SOBOTA
5 listopada 1949 roku

CZYTELNIK

ROK IV. Nr 305 (1074)

# SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 6 STRON

CENA 5 zł

WYDANIE A

## Sensacyjny proces szpiegowski w Katowicach

# Agent rządu jugosłowiańskiego

## zbierał w Polsce tajemnice państwowe

### Opłacani dolarami dyplomaci Tita

## organizowali gniazdo dywersji

**KATOWICE (PAP). Przed Rejonowym Sądem Wojskowym stanął przedstawiciel jugosłowiańskiego ministerstwa komunikacji na terenie Polski — Milic Petrovic, oskarżony o zbieranie przy pomocy zorganizowanej przez siebie sieci szpiegowskiej i na polecenie przedstawicieli dyplomatycznych Jugosławii, stanowiących tajemnicę państwową, informacji z życia gospodarczego i politycznego Polski.**

Akt oskarżenia zarzuca Petrovicowi, że na polecenie radcy ambasady i zarazem pracownika UDB (policja polityczna) Ante Rukavina, attache handlowego ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie Petrovica Svetozara attache handlowego, Dragomira Maravica i radcy handlowego Vladimira Saicica oraz delegata jugosłowiańskiego ministerstwa komunikacji inż. Zyvkovica, zbierał plany maszyn produkowanych przez hutę „Kościuszko", dane o ilości, jakości i systemie produkcji hutniczej, dane o eksporcie do Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej, dane o produkcji i eksporcie cementu oraz informacje dotyczące życia politycznego i społecznego.

W ramach swej działalności szpiegowskiej oskarżony przekazał przedstawicielom dyplomatycznym Jugosławii informatorów, z którymi utrzymywał stałą łączność, organizował szereg spotkań, na których dyplomaci jugosłowiańscy otrzymywali informacje z dziedziny gospodarczej i politycznej, sam brał udział w tych spotkaniach oraz wypłacał informatorom wynagrodzenie za przekazywane wiadomości. Nadto Petrovic przewoził, przechowywał i rozpowszechniał z polecenia ambasady jugosłowiańskiej biuletyny i broszury, zawierające oszczercze i fałszywe wiadomości, godzące w bezpieczeństwo Rzeczypospolitej i jej Rządu szkalujące Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej i zmierzające do wywołania fermentu sprzyjającego akcji dywersyjno szpiegowskiej przeciwko władzy ludowej w Polsce.

Na pytanie przewodniczącego, Milic Petrovic oświadczył, że zrozumiał zarzuty aktu oskarżenia i że przyznaje się do winy. Następnie w wielogodzin nych wywodach wyjaśnił, że delegowany został do Polski w marcu 1948 r. jako przedstawiciel jugosłowiańskiego min. komunikacji i następnie otrzymał polecenie prowadzenia działalności wywiadowczej na terenie Polski.

— Skontaktował się ze mną — mówił Petrovic dalej — przybyły z Jugosławii inż. Zyvkovic i polecił mi, abym zdobył rysunki części maszyn wykonywanych w hucie „Kościuszko". Zdawałem sobie sprawę, że tego rodzaju wiadomości stanowią tajemnicę państwową, jednakże polecenie to wykonałem.

— Kiedy żądano ode mnie informacji dotyczących niektórych kosztów produkcji jak płace robocze — skontaktowałem również attache handlowego Petrovica Svetozara z Dygą i pracownicą huty „Kościuszko", Zamentowską.

(Dalszy ciąg na str. 2)

*Instytut Fr. Chopina w Warszawie posiada nowy siedzibę pianistów radzieckich z Oborniczą i Bell... na czele. (Foto... Polski)*

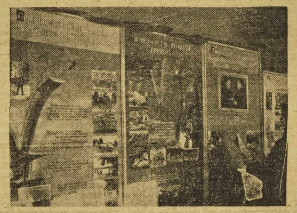

*W pięknej sali ZMP w stolicy otwarto wystawę, ilustrującą życie szkoły i młodzieży radzieckiej. (Foto: Film Polski)*

**Konferencja prasowa w M. S. Z.**

## Odpowiedź Rządu Polskiego

### na insynuację Departamentu Stanu USA

**WARSZAWA (PAP). W dniu 4 listopada 1949 r. na konferencji prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, rzecznik MSZ min. pełnomocny Wiktor Grosz w odpowiedzi na zapytania korespondentów prasy oświadczył:**

Na jednej ze swoich konferencji prasowych amerykański sekretarz stanu pan Acheson wypowiedział się w sprawie rot rządów państw Europy wschodniej, które protestowały przeciwko samowolnemu utworzeniu tzw. państwa zachodnio-niemieckiego. Wśród tych rządów znajdował się również Rząd Polski.

Pan Acheson usiłuje przekonać światową opinię publiczną, że polityka, którą on reprezentuje, służy sprawie demokratyzacji Niemiec. Wystarczy jednak przestudiować chociażby nawet artykuły z brytyjskiej lub francuskiej prasy konserwatywnej, żeby się przekonać, że sztucznie oderwane od narodu niemieckiego, tzw. Niemcy zachodnie, są dzięki polityce zachodnich mocarstw okupacyjnych kołyską nowego hitleryzmu, wylęgarnią idei odwetowych w stosunku do Polski i innych krajów Europy wschodniej.

Pomijam, jako nie zasługujące na odpowiedź, insynuacje pana Achesona co do motywów, które skłoniły rząd mój do protestowania. Nie ma przecież ani jednego uczciwego Polaka w kraju czy na emigracji, który nie jednoczyłby się z Rządem Polskim w uczuciu zaniepokojenia z powodu odrodzenia hitleryzmu w Niemczech zachodnich, który by nie rozumiał całej wagi tego, że demokratyczne Niemcy uznają nową granicę polsko - niemiecką, pod czas, gdy w Niemczech zachodnich prowadzi się jawną kampanię przeciwko tej granicy.

Fakt, że w Niemczech zachodnich odradza się demokracja, że liczne rzesze Niemców uznają tam naszą granicę zachodnią i pragną na tej podstawie pokojowego współżycia — to tylko jeden z wielu przykładów, które dowodzą w sposób konkretny, jaka droga rozwiązania sprawy niemieckiej służy interesom wszystkich narodów, (w tej liczbie i narodu niemieckiego) służy interesom pokoju i demokracji — i dzięki temu ma wszelkie warunki pomyślnego rozwoju.

Tego faktu pan Acheson nie zdoła przekreślić żadnym gołosłownym oświadczeniem.

## Uroczysta Akademia

**w przeddzień 32 rocznicy Rewolucji Październikowej**

**W niedzielę 6 listopada o godzinie 18-ej w Teatrze Wielkim we Wrocławiu odbędzie się UROCZYSTA AKADEMIA, poświęcona 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. Akademię organizują Wojewódzki i Miejski Komitet Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej we Wrocławiu.**

**W części artystycznej Akademii wystąpią artyści Państwowej Opery i Państwowych Teatrów Dramatycznych we Wrocławiu. Wstęp za zaproszeniami.**

## Produkcja wydawnicza

### w ramach gospodarki planowej

WARSZAWA (PAP). W celu włączenia produkcji wydawniczej w ramy gospodarki planowej i uporządkowania dotychczasowego chaosu panującego w tej dziedzinie, Rada Ministrów ustaliła następujące zasady normujące wydawanie druków nieperiodycznych:

1. Przedsiębiorstwa wydawnicze książek i druków nieperiodycznych (zarówno istniejące jak i nowopowstające) mogą być prowadzone jedynie po uzyskaniu koncesji.

2. Koncesji udziela min. Handlu Wewnętrznego za zgodą prezesa Rady Ministrów.

3. Za przedsiębiorstwo wydawnicze w ramach rozporządzenia uważa się każdą działalność mającą na celu wydawanie książek, broszur, map, nut i reprodukcji artystycznych chociażby działalność ta nie posiadała charakteru zawodowego.

Podania o koncesje należy składać w terminie 30 dni od dnia ogłoszenia rozporządzenia.

W razie niezłożenia podania przedsiębiorstwo wydawnicze podlega likwidacji.

**LONDYN.** — *Grecki faszystowski trybunał wojenny w Wołosce skazał na karę śmierci 15 kobiet i 12 mężczyzn za udział w ruchu demokratycznym.*

## Sprawa bezrobocia

### w komisji ekonomicznej ONZ

NOWY JORK (PAP). — Na ostatnim posiedzeniu komisji ekonomicznej i finansowej ONZ rozpatrywano zagadnienie pełnego zatrudnienia i bezrobocia.

Przedstawiciel ZSRR Arutunian ujawnił przyczyny, które spowodowały bezrobocie. Podkreślił on, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie podjęła, jak dotąd, żadnych efektywnych kroków do walki z bezrobociem. Nie bacząc na to, że w ciągu długiego okresu obserwuje się wzrost bezrobocia w krajach kapitalistycznych — organa ONZ powolne do opracowania zaleceń zmierzających do walki z bezrobociem, w istocie trwają w bezczynności.

Następnie przedstawiciel ZSRR omówił projekt przedłożony przez delegację czechosłowacką, oświadczając, że delegacja radziecka gorąco popiera propozycje Czechosłowacji. Projekt czechosłowacki bezwiem zawiera wszystkie zalecenia wysunięte przez Światową Federację Związków Zawodowych.

W głosowaniu komisja ekonomiczna odrzuciła rezolucję czechosłowacką, przyjęła natomiast rezolucję australijską. Rezolucja australijska przewiduje powołanie przez sekretariat ONZ grupy ekspertów dla przestudiowania poszczególnych planów antykryzysowych oraz zaleca członkom ONZ wszczęcie energicznej walki z bezrobociem „o ile zajdzie tego potrzeba".

## CGT nie ustanie w walce

### o prawa robotnicze

PARYŻ (PAP) Sekretarz generalny CGT przesłał list do premiera, w którym stwierdza, że decyzje rządowe w sprawie płac wywołały żywe poruszenie wśród pracujących.

List wymienia znane żądania CGT, podkreślając, że w pełni je podtrzymuje. Postulaty te pokrywają się z programem krajowej rady oporu, jednomyślnie przyjętym przez radę w okresie, gdy jej przewodniczącym był Bidault.

List zaznacza, że CGT zgadza się omówić z premierem wysunięte żądania oraz środki pozwalające na ich realizację.

CGT — głosi na zakończenie list — nadal prowadzić będzie swą akcję, zmierzającą do zadośćuczynienia słusznym żądaniom pracujących. Broniąc pracujących przed nędzą i niesprawiedliwością, CGT wykorzysta wszystkie uprawnienia i środki zagwarantowane konstytucją.

## Bursztynowe naszyjniki

### eksportujemy do USA

GDAŃSK (PAP) Gdańska wytwórnia bursztynów notuje znaczny rozwój produkcji. Obrabiając surowiec sprowadzany ze Zw. Radzieckiego oraz zakupowany od ludności nadmorskiej, wytwórnia kończy obecnie pierwsze, na dużą skalę zamówienie dla Stanów Zjednoczonych. Są to głównie ozdobne naszyjniki bursztynowe, kolczyki i brosze.

Dalszą rozbudowę wytwórni podejmuje się z myślą o eksporcie, który obejmie 80 proc. produkcji.

Różnorodność produkcji stale wzrasta. W październiku roz poczęto wyrób efektownych pudełeczek srebrnych, inkrustowanych bursztynem. Nowość ta rzucona będzie na rynek krajowy już w początku listopada.

W związku z systemem oszczędnościowym wytwórnia zwiększa o 100 proc. produkcję bursztynu przaśwanego. Pozwoli to na znaczne oszczędności i przyczyni się do wykorzystywania wszelkich odpadków bursztynowych, wynoszących 80 proc. surowca.

## Nieuczciwy lekarz

### skazany na 5 lat więzienia

RZESZÓW (PAP) Sąd Apelacyjny w Rzeszowie zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Jaśle, skazujący dr Francisz ka Różańskiego, byłego lekarza powiatowego w Jaśle, na karę 5 lat więzienia i 10.000 zł grzywny oraz utratę praw.

Dr Różański, jako kierownik ośrodka zdrowia w Jaśle oraz przewodniczący poradni przeciwweneryczneyj, przywłaszczał sobie leki ośrodka, używając ich dla swej prywatnej praktyki lekarskiej. Ponadto, jakkolwiek lecznictwo dla panejen tów ośrodka jest całkowicie bezpłatne, dr Różański w sposób bezwzględny domagał się od pacjentów ośrodka wysokich honorariów.

## Niemcy

### w Legii Cudzoziemskiej

BERLIN (PAP). „Hamburger Abendblatt" donosi, że w Niemczech zachodnich co tydzień odbywa się werbunek około 700 młodych Niemców do francuskiej Legii Cudzoziemskiej. Mają oni przelewać krew w Vietnamie w imię interesów kolonizatorów francuskich.

Według obliczeń dziennika, w Vietnamie od 1945 roku zginęło już wiele tysięcy najemników niemieckich. Straty pułków, należących do Legii Cudzoziemskiej sięgały nie kiedy 90 procent.

## Bank Inwestycyjny

### rozpoczął działalność

WARSZAWA. (PAP) W dn. 3 bm. odbyła się w Warszawie uroczysta inauguracja działalności Banku Inwestycyjnego, powołanego do życia w wyniku realizowanej od ro ku reformy bankowości w Polsce. Realizując tę formę, bankowość polska zdecydowanie wkroczyła na tory gospodarki socjalistycznej.

Bank Inwestycyjny będzie gromadził i gospodarował środkami finansowymi dla wykonania zadań inwestycyjnych oraz będzie poddawał finansowej i rzeczowej kontroli na kłady inwestycyjne — przed ich realizacją, w toku realizacji i po realizacji.

W uroczystości otwarcia Banku wzięli udział m. in.: min. Skarbu — Dąbrowski, wiceprzewodniczący PKGP — min. Jędrychowski, wiceministrowie Skarbu — Trąmpczyński i Kurowski.

Przed Bankiem Inwestycyjnym stoją olbrzymie zadania, określane rosnącymi z roku na rok zadaniami inwestycyjnymi, zadaniami wzrostu naszej gospodarki.

### Wzbogacając swój naród — służymy idei pokoju

# Polscy robotnicy kolejowi do radzieckich towarzyszy pracy

POZNAŃ (PAP) Z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej robotnicy kolejowi warsztatów mechanicznych w Poznaniu wysłali do swych radzieckich towarzyszy pracy, robotników fabryki wagonów w Mińsku serdeczny list, uchwalony przez blisko 5-tysięczną rzeszę uczestników uroczystej akademii w warsztatach.

W liście czytamy m. in.:

„Warsztaty nasze zostały w ciągu minionej wojny zniszczone w 80 procentach. Po wyzwoleniu kraju natychmiast przystąpiliśmy do odbudowy warsztatów. Pracowaliśmy nie szczędząc sił — zdawaliśmy sobie bowiem sprawę, że w naszym ustroju ludowo-demokratycznym wszystko co tworzymy jest naszym wspólnym dobrem. Dziś możemy poszczycić się znacznymi sukcesami. Odbudowaliśmy 50 proc. zniszczeń, oraz przekroczyliśmy produkcję przedwojenną. Nasz trzyletni plan gospodarczy ukończyliśmy 4 miesiące przed terminem".

W dalszym ciągu listu pracownicy warsztatów kolejowych piszą o rozwoju współzawodnictwa pracy, „wprowadzeniu systemu oszczędnościowego, który dał w ciągu 10 miesięcy 66 milionów zł oszczędności oraz o rozwapnieniu ruchu racjonalizatorskim.

SZCZECIN—Kolejarze węzła szczecińskiego na uroczystej akademii uchwalili wysłanie listu do robotników, inżynierów i techników węzła kolejowego Briańsk.

Wasze święto, które witacie dziś meldunkami o sukcesach, jest jednocześnie naszym świętem. Wasza radość jest jednocześnie naszą radością. Dlatego przesyłamy w tak radosnej dla nas wszystkich chwili podzielić się z wami naszymi osiągnięciami i donieść Wam, jak wykorzystaliśmy Wasze dowiadczenia. Zapewniamy, Was, że razem z Wami walczyć będziemy przeciw anglo-amerykańskim podżegaczom wojennym i ich titowskim agentom, o trwały i sprawiedliwy pokój, o lepsze jutro dla wszystkich ludzi pracy na całym świecie".

*W olbrzymiej hali Zakładów Cegielskiego w Poznaniu stoją wagony nowej konstrukcji, oczekujące już tylko na podwozia. (Foto: Film Polski)*

# Konferencja wojewódzka
## aktywistów Stronnictwa Ludowego

W ub. piątek w sali konferencyjnej wojewódzkiego zarządu Stronnictwa Ludowego odbyła się pod przewodnictwem prezesa Maczki konferencja aktywistów stronnictwa z terenu Dolnego Śląska, z udziałem wicemin. **Reka.**

Na konferencji dokonano oceny pracy na odcinku upsi dzielnicowa wsi oraz podsumowania akcji przedkongresowej.

Prezes Mączka w poświęconym tym sprawom referacie wskazał na liczne zjawiska, świadczące, że **walka o nowe oblicze wsi nie traci na ostrości.** Bogacze wiejscy i spekulanci, wykorzystując swe stosunki w aparacie administracyjnym, przechwytują pomoc państwa dla mało- i średniorolnych chłopów, wyzyskują nadal biedotę wiejską, hamują pracę oświatową, usiłują torpedować wszelkie twórcze poczynania w gromadzie.

Pokonywanie wsi wroga klasowego na wsi musi się odtąd odbywać z równoczesnym pogłębianiem uświadomienia ludu i usuwania z jego środowisk jednostek szerzących plotki, siejących panikę, budzących nieufność do władzy ludowej.

Wbrew wysiłkom wrogich elementów, w powiatowym wiecu wrocławskim powstało dotąd — na zasadach dobrowolności — 34 spółdzielnie rolnicze z 2042 członkami. Z tej liczby członków — 440 należy do PZPR i SL, zaś 1602 — to ludzie bezpartyjni. Cyfry te świadczą, że idea spółdzielczości szybko opanowuje wieś.

Mówca położył mocny nacisk na prace uświadamiającą na wsi i na wlączanie do niej kobiet. Zarząd wojew. SL zarządził odbycie masowych konferencji zarządów terenowych, na których te zagadnienia będą jeszcze w pierwszej połowie listopada szczegółowo opracowane.

Po obszernej dyskusji, w której znalazły naświetlenie liczne bolączki wsi, zabrał głos **wicemin. Rek.** Stwierdził on, że zjednoczenie ruchu ludowego poruszyło wieś. Przykład robotników, pracujących planowo nad budową i przebudową gospodarki narodowej, działa na rzesze chłopskie zachęcająco. Stają one dziś tłumnie do pożytecznej pracy gromadzkiej. Współzawodnictwo już dawno trafiło na wieś, dają bardzo dobre wyniki. Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, opierając się na sojuszu robotniczo-chłopskim i uznając przodowniczą rolę klasy robotniczej i jej partii, wcześnie na siebie poważny odcinek pracy w zakresie przebudowy wsi i wydźwignięcia jej na wyższy poziom gospodarczy i kulturalny. Będąc organizacją chłopów mało- i średniorolnych, SL bierze czynny udział w pracy nad organizowaniem realnej pomocy pracującym masom chłopskim. Widzi ono w spółdzielczości produkcyjnej wyższą formę gospodarowania na rolnictwie i jedyną drogę do podnoszenia dobrobytu i kultury wsi.

WARSZAWA. Polskę opuścił, udając się do Paryża, mający dotąd wawk murzyński Kennett Spencer.

SZCZECIN. Zespół rybacki PGR „Mielko" w pow. Stargard zamiast dawać o przedterminowym zakończeniu rocznego planu połowów, zespół ten wykonał roczny plan w 118 proc.

## Kurs konstruktorski dla robotników

ZABRZE (PAP) W Zabrzu odbyła się inauguracja pierwszego w Polsce kursu konstruktorskiego, zorganizowanego dla robotników.

Kurs, który trwać będzie pół roku, przeszkoli słuchaczy w zakresie techniki pracy konstruktorskiej.

Uczestnicy kursu w liczbie 40 rekrutują się z robotników prawie wszystkich hut w Polsce. Są to ślusarze montażowi, tokarze, elektromonterzy, mechanicy i szoferzy, którzy wykazali się w swej dotychczasowej pracy uzdolnieniami i zamiłowaniem do prac konstruktorskich oraz praktyką i doświadczeniem warsztatowym.

## Wały przeciwpowodziowe zabezpieczą uprawne pola

LUBLIN (PAP) Dzięki 17-milionowej subwencji państwowej przystąpiono do budowy 8 kilometrowego wału przeciwpowodziowego nad Wisłą w pobliżu Annopola w pow. kraśnickim. W pracach dopomagają masowo oraz czynnie kolejnych gmin.

Inicjatywę Państwa zrozumieli i należycie ocenili mieszkańcy nie tylko wsi zagrożonych wylewami, ale również chłopi z okolicznych gmin. 16 gmin pow. kraśnickiego zadeklarowało dostarczenie po 500 podwód do zwózki ziemi i innych materiałów, potrzebnych do budowy oraz czynny udział w pracach ok. 20 tysięcy chłopów i młodzieży wiejskiej, zorganizowanej w SP.

## Rozkład jazdy pociągów
### opracowuje konferencja kolejowa

KRAKÓW (PAP). W dniu 4 bm. rozpoczęła się w Krakowie ogólnopolska konferencja kolejowa, dla opracowania roz kładów jazdy pociągów pasażerskich na okres letni 1950 r. Otwierając konferencję —

## Kronika TPPR

OLESNICA. Dla uczczenia pamięci poległych o wolność Polski żołnierzy Armii Czerwonej, 4 listopada w obecności 1.200 osób złożono wieńce na cmentarzu w dziecku. Podobna uroczystość odbyła się również na grobach żołnierzy radzieckich w Bierutowie z udziałem 750 osób.

WROCŁAW. W ubiegłym tygodniu wyczekał do Strzelina, Trzebnicy i Środy Śląskiej samolot pro dukcji radzieckiej. Tłumy tych miast wysłuchały prelekcji o wynicie radzieckim, jego roli w komunikacji i o wielkim wkładzie podczas wojny w dzieło zwycięstwa nad Niemcami.

NAMYSŁÓW. W świetlicy Browaru Państwowego w obecności 200 słuchaczy orkiestra Szkoły Zawodowej wystąpiła z koncertem muzyki radzieckiej.

Przed koncertem robotnik, Stanisław Szymański, członek TPPR, wygłosił referat o osiągnięciach ZSRR w dziedzinie techniki i wy twórczości.

W świetlicy Samopomocy Chłopskiej we wsi Bukowa — wygłoszono referat na temat znaczenia Rewolucji Październikowej, a w P. G. R. w Rychnowie — zorganizowano pogadanki o osiągnięciach radzieckich kołchozów.

We wsiach Smarchowice Wielkie i Wilków, ob. Nowak i Matyszak wygłosili referaty o znaczeniu przyjaźni polsko - radzieckiej.

We wszystkich świetlicach i szkołach na terenie powiatu namysłowskiego odbyły się pogadanki na tematy radzieckie.

W Namysłowie otwarta została wystawa książki radzieckiej.

## „Osiedlanka" pracuje

WARSZAWA (PAP) Na Targówku - Osiedlu została otwarta nowa spółdzielnia produkcyjna „Osiedlanka" zatrudniająca 50 kobiet przy wyrobie konfekcji dziecięcej.

Około 60 kobiet, które zgłosiły chęć przystąpienia do spółdzielni, lecz nie posiadają odpowiednich kwalifikacji, zostało skierowanych na kursy fachowe, prowadzone przez Ligę Kobiet w Warszawie.

Po wyremontowaniu większe go budynku, przeznaczonego na przyszłą siedzibę warsztatów, liczba zatrudnionych kobiet wzrośnie do 200.

## „Dalmor" wykonał plan

GDYNIA (PAP) Przedsiębiorstwo „Dalmor", reprezentujące sektor państwowy w rybołówstwie dalekomorskim, jako pierwsze przedsiębiorstwo rybołówów dalekomorskich, zameldowało o wykonaniu rocznego planu połowów.

Trawlerem, który zakończył plan jest „Uran". Załogi wszystkich dalekomorskich trawlerów zobowiązały się przekroczyć roczny plan połowów o około 25 proc.

## W ŚWIETLE DNIA
# Ważny dekret

Uchwalony ostatnio przez Radę Ministrów dekret o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej daje wyraźne określenie pojęcia tajemnicy państwowej i służbowej.

„Tajemnicę państwową stanowią wszelkie wiadomości, dokumenty lub inne przedmioty, które ze względu na obronność kraju i bezpieczeństwo lub wszelkie interesy gospodarcze, bądź polityczne państwa polskiego ujęte państwo zaprzyjaźnionych, mogą być udostępnione wyłącznie osobom do tego uprawnionym".

„Tajemnicę służbową stanowią wiadomości, dokumenty lub inne przedmioty, które ze względu na obronność mogą być udostępnione wyłącznie osobom do tego uprawnionym".

W ten sposób określając wyraźnie zakres spraw objętych postanowieniami dekretu i wyznaczając surowe kary za ich przeciwnie, władze Polski Ludowej z całą powagą przystępują do likwidacji szkodliwej dla państwa ludowego działalności.

Działalność ta przedstawia wrogi wachlarz — od świadomej wrogiej i szpiegowskiej roboty, poprzez lekkomyślność i gadatliwość, poprzez nieuchlijstwo i niedbalstwo urzędnika, aż do zwykłej głupoty i braku zrozumienia dla ważności wykonywanych obowiązków.

Zrozumiałe jest, że sam fakt uchwalenia dekretu nie zlikwiduje automatycznie świadomych szkodników, nie wypleni z miejsca niedobitków reakcji, wysługujących się ocyrym wywiadom. Ale przez po stawienie wobec ludzi pracy samego zagadnienia tajemnicy służbowej, przez podkreślenie jej znaczenia i wprowadzenie ciężkich kar za jej złamanie — Rząd Polski Ludowej tworzy przesłanki dla szybkiej likwidacji bazy, na której szkodnictwo mogło się często bezkarnie rozwijać.

Nie byłby dekret wydarzeniem w stu procentach celowym, gdyby nie towarzyszyła mu szeroka akcja uświadamiająca mas pracujących, robotników, inteligencji technicznej, urzędników, ludzi nauki. W związku z tym wyłaniają się obrzyzmie zadania dla organizacji partyjnych, społecznych, młodzieżowych, dla prasy, radia i innych masowych ośrodków wychowawczych. Dekret winien być na dłuższy czas punktem wyjścia dla zainteresowań organizacji masowych i na jego podstawie winna rozwinąć się szeroka akcja propagandowa - wychowawcza.

Tu i ówdzie w Polsce wystąpiła pewna ociężałość i niechlujstwa w pracy. Chcąc zatem uzyskać pełne wyniki w akcji zwalczania szkodnictwa, wysiłki i dywersji, należy, nawiązując do dekretu, podnieść i fachowy poziom, podnieść zawodowe kwalifikacje pracujących, trzeba wreszcie do reszty wypleńć te elementy, które przejawiają niepoprawne skłonności do zaniedbywania się w swych obowiązkach.

W warunkach dzisiejszych, gdy wróg klasowy czyha na całość państwa ludowego, gdy często stara się poprzez nasze mieszkania dotrzeć do źródeł informacyjnych, mówiących o sprawach naszych przyjaciół z ZSRR i innych państw demokracji ludowej, wzmożenie czujności jest nakazem chwili.

Szereg procesów szpiegowskich i dywersyjnych udowodniły znaczenie czujności.

Dlatego dekret o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej, obejmujacej sprawy zarówno polskie, jak i naszych sojuszników — jest koniecznością chwili. Obok niego konieczności jest równoległa akcja czynników partyjnych i społecznych. Akcja masowa, wychowawcza, uświadamiająca i likwidująca niepoprawnych lekkoduchów, gadułów i nierobów.

**Kazimierz Dębnicki**

## Na świecie w ciągu doby

**KRÓL PIOTR MYŚLI O POWROCIE NA TRON**

Do Nowego Jorku przybył na pokładzie brytyjskiego okrętu Coronia ekskról jugosłowiański, Piotr.

Obserwatorzy polityczni ujawniają pogląd reprezentowany przez wędrującego ambasadora Planu Marshalla, znanego podżegacza wojennego, Averell Harrimana. 12 w Jugo sławii winien być utworzony monarcho-faszystowski reżim, w którym Piotr byłby królem a Tito — faszysta.

Czterowiekowe szkoły harrimanowskiej są zdania, iż ostatnie procesy na Węgrzech, całkowicie zdekonspirowały Tito i ukrywające się za nim mocarstwa anglo - amerykańskie, oraz zdarły z dyktatora beograddzkiego maskę „komunisty".

**BANKRUCTWO FINANSOWE ZACHODNIEGO BERLINA**

Bankructwo finansowe Berlina, powstającego przy rządami marionetek anglo - amerykańskich — jest całkowite.

Sytuacja, w której znajduje się nie tylko 300.000 bezrobotnych zachodniego Berlina, lecz także reszta ludności posiadającej jeszcze pracę, staje się coraz bardziej przerażająca.

W wyniku trudności finansowych, magistrat zachodnioberliński przestał subsydiować deficytowe żywności. W następstwie tego kroku, cena masła wzrosła natychmiast o 40 %, tłuszczu o 60 %, mleka w proszku o 25 %, cielęciny o 60—80 %, wieprzowiny o całe 100 %. Wzrosła również znacz nie cena chleba i mąki.

Mimo zbliżającej się zimy, wiele mieszkań berlińskich nie posiada okien. Na domiar Złego mieszkańcy zachodniego Berlina nie mogą pozwolić so bie na kupno opału, wskutek wyjątkowo wysokich cen.

**KOMEDIA WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI**

Elementy reakcyjne w sądownictwie austriackim sabotują zupełnie otwarcie przeprowadzenie wymiaru kary w stosunku do hitlerowskich zbrodniczych i morderców.

W ciągu ubiegłych czterech lat, w 66.000 wypadków umorzono sprawy podczas badań wstępnych, zaś w 21.000 wypadków nastąpiło odroczenie rozprawy. Pod pozorem przestrzegania względów „procedu ralnych" zatuszowano 2/3 wszystkich spraw.

Na 19.000 procesów przeprowadzonych w ciągu 4-ch lat przez sądy ludowe, w 8.000 wypadków zwolniono oskarżonych przestępców „od winy i kary.

Zwolnieni zostali Guido Schmidt, Mirko Jelusich oraz cały szereg innych „niezłomnych" grabarzy Austrii. Zwolniony został również były sędzia nazistowski w Wiedniu, Rupert Schwelle, mimo, że wniesione przeciwko niemu oskarżenie o zdrade stanu oraz o wydanie bestialskich wyroków przeciwko najzupełniej niewinnym ludziom, zostało w pełni udowodnione. Wśród uniewinnionych znajduje się także kierownik więzienia, — Hugo Wisiol, który schwytanych antyfaszystów poddawał nieludzkim męczarniom i tortur tom.

**STAŁY WZROST CEN W ST. ZJEDNOCZONYCH**

Zgodnie ze statystykami Urzędu Pracy, największą miesięczną zwyżkę kosztów utrzymania w roku bieżącym zanotowano w USA we wrześniu.

Najgwałtowniej wzrosły ceny żywności i odzieży. W ślad za nimi poszły ceny innych produktów.

Poziom cen jest obecnie o 27 % wyższy, aniżeli w czerwcu 1946 r. i o 72 % wyższy, niż w sierpniu 1939 r. Konsumenci amerykańscy musieli zapłacić we wrześniu br. 69.9 proc. więcej za swoje zakupy, aniżeli czynili to przeciętnie w latach przedwojennych —

Wzrost cen dla ludności pracującej jest jeszcze poważniejszy. Ludność pracująca, ograniczająca swoje zakupy do artykułów zasadniczych, płaci obecnie za towary, objęte budżetem rodzinny robotniczej o 69.9 % więcej, aniżeli to czynia w latach 1935 — 1939.

## Sensacyjny proces szpiegowski w Katowicach

(Dokończenie ze str. 1)

Wiosną 1949 r. przyjechali do mnie Salcic i Petrovic Svetozar żądając, abym skontaktował ich z niejaką Połońską, pracownicą firmy „Centrostal".

— Organizowałem pozna tych specjalne spotkania, w czasie których Bronisław Gertowski przekazywał członkom ambasady jugosłowiańskiej tajne informacje o normach obowiązujących w produkcji, nowej statce płac i innych. Za te informacje udzielałem Gertowskiemu „bezwrotnych pożyczek".

Oskarżony zaznacza, że wszyscy funkcjonariusze jugosłowiańscy w Polsce byli doskonale płatni. Radca handlowy otrzymywał np. ćwierć miliona złotych miesięcznie, mimo to funkcjonariusze jugosłowiańscy dokonywali zakrojonych na wielką skalę operacji na czarnym rynku, kontaktując się z nielegalnymi handlarzami walut. Wszyscy dyplomaci jugosłowiańscy w Polsce otrzymywali uposażenie w dolarach.

Oskarżony podaje charakterystyki poszczególnych dyplomatów jugosłowiańskich w Polsce, z którymi stykał się w swej praktyce codziennej. I tak np. opowiada, że radca handlowy Vladimir Salcic pouczył go by organizując sieć szpiegowską zdobywał na informatorów tylko tych ludzi, którzy posiadają informacje o wielkich zakładach przemysłowych, gdyż „małe fabryki go nie interesują".

Oskarżony wyraża się z wielkim rozgoryczeniem o radcy i funkcjonariuszu UDB Ante Rukavina, którego uważa za tego, który zmusił go do zbierania informacji. Petrovic podaje, że po ogłoszeniu rezolucji biura informacyjnego Rukavina wezwał go do Warszawy i w ambasadzie kazał złożyć uroczystą deklarację wypowiadającą się przeciw tej rezolucji i głoszącą wierność ila kliki Tito.

Z kolei oskarżony opisał okoliczności, w jakich dostarczał informacje szpiegowskie. Podczas jednego ze służbowych wyjazdów do huty „Kościuszko" wszedł w porozumienie z pracownikiem tej huty, Widerą, który zgodził się dostarczać oskarżonemu danych dotyczących produkcji huty — w zamian za wynagrodzenie pieniężne.

— W okresie tym — stwierdza — pozostawałem pod wpływem propagandy titowskiej, której stosunek do ZS RR jest, jak wiadomo, wrogi. Widera skontaktował mnie z innym pracownikiem huty Kościuszko, Dyga, który wykonał dla mnie szereg rysunków części maszyn, za co otrzymał poważne sumy pieniężne.

Przewo.: Komu oskarżony przekazywał te rysunki?

Osk.: Dostarczałem je radcy Salcicovi, który z kolei zajął je do Jugosławii i dorczył Iviż. Zyvkovicowi. Instrukcje w sprawie zbierania informacji wywiadowczych otrzymałem przed ogłoszeniem rezolucji Biura Informacyjnego. Podjąłem się tego zaraz po ukończeniu rzeszpaczy z U.D.B., by mnie nie potraktowali tak samo, jak gen. Jovanovica i innych.

Na tym rozprawę odroczono do dziś.

**Bolesław Wójcicki**

# Źródło nadziei

**Od specjalnego wysłannika**

Weszli nieco zażenowani, za skoczenii: młoda kobieta, młody mężczyzna, kilka dziewcząt, kilku chłopców. Nieocze kiwanie wezwano ich do gabinetu prof. Friedricha, rektora uniwersytetu — gdzie zastali kilku dziennikarzy polskich. Jednakże skrępowanie szybko znika. I rozmawiają z nami swobodnie, szczerze. z widocz na ufnością.

Przypatrujemy się tej nowej, zgoła dla uniwersytetów niemieckich niezwykłej młodzieży. Przyszła tu bezpośred nio z fabryk, kopalń i hut, z zagród chłopskich, z biur i urzędów. To studenci Robotniczo - Chłopskiego Fakultetu. Na uniwersytecie lipskim, któ rymy zwiedzili, jest ich 640.

Z napiętą uwagą wpatruję się w twarze młodych. Z napiętą uwagą wsłuchuję się w ich, co mówią. Czy wiedzą, czy zrozumieli? Czy wiedzą, że w imieniu Niemiec i rekami nie niieckimi hitlerowcy wymordo wali setki tysięcy równie jak oni młodych i równie jak oni cwących się do życia chłopców i dziewcząt? Czy zrozumieli, co czynić należy, aby faszyzmowi — niezależnie od nowej maski, jaką gotów jest przywdziać — zagrodzić w przyszłości drogę?

Zrozumieli i wiedzą. O ponieniu człowieka przez faszym, o sharibieniu i zdeprawowaniu Niemiec przez hitlerzym — mówią śmiało i wyraźnie, bez jakichkolwiek nedomówień — czy znamowań, dyktowanych fałszywą dumą narodową. I rozumieją doskonale, jaka jest ich rola — i czego zostali powołani.

**SYNOWIE I CÓRKI LUDU**

Młoda kobieta o energicznej twarzy i żywych oczach, do niedawna nauczycielka ludowa — córka małorolnego chłopa — Helena Sacke — o sobie mówi mało i prawie nic ochnie, za to wiele i z zapałem o samopomocy koleżeńskiej w nauce. Ta akcją kieru je na Fakultecie. Chwali kolegów, którzy wytężoną pracą i wytrwałością szybko zdobywają wiedzę. Z żalem podkreśla wciąż jeszcze niedostateczny — w proporcji ogólnej — udział liczbowy kobiet i dziewcząt.

— To jeszcze jedno dziedzic two hitleryzmu, które musimy zlikwidować — dodaje Hedda Muehlform, córka robotnika metalowca. — Musimy się skończyć w nowych warunkach upośledzenie i zacofanie kobiety.

Ma 20 lat. Pracowała jako pomoc buchalteryjna. Na Fakultet Robotniczo - Chłopski wstąpiła z zamiarem studiowania w przyszłości nauk przyrodniczo-matematycznych. Ale już po pierwszym roku zrozumiała, że najważniejszą dziś dla narodu niemieckiego sprawą to poznanie bolesnej, tragicznej ale zbawiennej prawdy o swoich dziejach. Dlatego postanowiła studiować historię. By poznać tę prawdę, by przekazać ją innym.

I kiedy w czasie manifestacji na rzecz przeprowadzenia Piecka, grupa młodzieży rozpozna ła na Unter der Linden samo chód Polskiej Misji Wojskowej — powiała go okrzykiem — Freundschaft! Freundschaft! Oder — Neisse Friedgrenze (Przyjaźń! Odra — Nysa — granicą pokoju!).

Kiedy zaś w czasie wyświetlania antyhitlerowskiego filmu „Rotation" w jednym z kin Drezna, na ekranie ukazał bec innych narodów Niemcy. Podczas wakacji był tam, w strefie amerykańskiej, na rozdzinnym mieście. Opowiadał kolegom, jak żyje młodzież w dzisiejszej Republice Demokratycznej.

Pytamy o nastroje młodzieży w Niemczech Zachodnich.

— Masowego ruchu lewicowego wśród młodzieży tamtejszej jeszcze brak, nawet w środowisku robotniczym — od powiada z namysłem, trzeźwo ważąc każde słowo. — Ale to przyjdzie, to musi przyjść. Tymczasem młodzież „stanu rzędł" bacznie wypatruje i nasłuchuje. śledząc, co się tutaj robi. Dlatego m. in. tak ważne jest to, co MY zdziałamy. Musimy się dla nich stać przykładem — podkreśla z naciskiem Joachim Dietz, młody murarz ze strefy amerykańskiej.

Patrzę na tę nową młodzież uniwersytecką i dziwnie mi ją z dawną, z „kwiatem" junkierstwa i burżuazji niemieckiej — która dostarczała hitleryzmowi kosztorów pieców krematoryjnych i lekarzy wyspecjalizowanych w zbrodniczych eksperymentach. Zestawiam tych skromnie ubranych i pełnych wewnętrznej skromności młodych robotników i chłopów — z kabotyńsko wystrojonymi korporanta mi, osławionymi „burszami", którzy w czasie „antynie mieckich dumek" palili, po dojściu Hitlera do władzy, książki na stosach, by wkrótce żywcem palić ludzi!

Młodzież epoki rozkładającego się kapitalizmu. I młodzież społeczeństwa, w którym były wielkiego kapitału zostały obezwładnione.

Rewolucyjne przeobrażenie społeczeństwa niemieckiego — zjawisko potwalające budować nadśmielsze nadzieje — obserwuje się tutaj, zresz jasna, nie tylko na uniwersytetach. Jest o pono powszechne. I stanowi — obok reform społeczno - gospodarczych — najpewniejszą rękojmę zwycięstwa sił postępu w Niemczech.

**JUŻ JEST MŁODZIEŻ**

Młodzież, która uleczona zo stała z pogardy dla — innych narodów; młodzież, którą lecz się wytwarzać z megalomanii narodowej i nacjonalizmu; młodzież, w której naturalną potrzebę bohaterstwa i energię skierowano na bożyca głę boko humanistyczne; młodzież, której wskazano szlachetny cel — miejsce pokojowych Niemiec w rodzinie narodów. „Wir lernen für den Aufbau. Wir wollen mehr keine Trümmern" — chcemy się dla budowy. Nie chcemy więcej ruin" — mówią i piszą młodzi chłopcy i dziewczęta w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

I kiedy w czasie manifestacji na rzecz przeprowadzenia Piecka, grupa młodzieży rozpozna ła na Unter der Linden samo chód Polskiej Misji Wojskowej — powiała go okrzykiem — Freundschaft! Freundschaft! Oder — Neisse Friedgrenze (Przyjaźń! Odra — Nysa — granicą pokoju!).

Kiedy zaś w czasie wyświetlania antyhitlerowskiego filmu „Rotation" w jednym z kin Drezna, na ekranie ukazał

**Niemcy, których nie znamy**

się maszerujący „paradnym" pruskim krokiem oddział „Hitlerjugend" — na sali roz brzmiał młody, świeży, dobrze wróżący śmiech.

* * *

— To są, proszę pana, jaczyś inni Niemcy. Niemcy, które nie znaliśmy — powiedział mi, mówiąc o młodzieży niemieckiej, Ryszard Czeczuta, młody warszawiak, który wraz z grupą 70 naszych chłopców toczy się w Lipsku, w olbrzymim „Universalverlag", pięknej i trudnej sztuki drukarskiej.

— Często po pracy spotyka my się z nimi, z chłopcami i dziewczętami z FDJ. Zapraszają nas na swoje zebrania i zabawy — powiedział mi Kazimierz Michalski z Kłodzka, uczeń lipskiej, poligraficznej „Meisterschule" — i nigdy nie ma żadnych zadrażnień. Przeciwnie, okazują nam dużo życzliwości i pomagają jak mogą. To inni Niemcy — powiedział Kazimierz Michalski, powtarzając niemal dosłownie opinię Ryszarda Czeczuchy.

— Tak, rodzą się inne Niemcy. I to trzeba — niczego nie idealizując, trzeźwo i realistycznie patrząc — jednak do strzec i docenić.

**Gdy władza „leżała na ulicy"**

# Lublin, który zawiódł w r. 1918

6 listopada 1918 r. w Lublinie utworzony został tzw. „rząd ludowy", który zaledwie po kilku dniach istnienia likwiduje możliwości, jakie posiadał i przekazał władzę Piłsudskiemu. Realizacja tych możliwości, straconych — niestety — przez „rząd lubelski", mogła była zmienić w poważnym stopniu tragiczne losy Polski, proklamowane przez burżuazję w okresie 20-lecia ku klęsce wrześniowej 1939 r.

„Rząd ludowy" w 1918 r. nie wyszedł w swej niezmiernie krótkiej działalności poza „rany deklaracji, nie chciał i nie potrafił zmobilizować mas społeczeństwa, jedynej gwarancji wcielenia deklarowanych oświadczeń w życie.

**ŹRÓDŁA SŁABOŚCI**

Patrząc na te kilka dni z perspektywy ogromnych sukcesów Związku Radzieckiego, który się również wówczas tworzył, wreszcie z perspektywy drugiego, tym razem naprawdę ludowego rządu lubelskiego z 1944 r. — widzimy jasno źródła słabość Lublina 1918 r.

A warunki były przecież dla rządu Daszyńskiego korzystne. Na wschodzie, na terenie imperium carów zwyciężyła przyjazna dla ludu polskiego rewolucja. W Niemczech i Austrii narastał bunt mas ludowych przeciw monarchii, w Polsce władza leżała na ulicy. Trzeba było po nią sięgnąć i potem konsekwentnie ją wzmacniać. „Rząd lubelski" dokonał jedynie formalnego aktu. Pochylił się po władzę. Nie umiał ludzi nak i nie chciał jej dźwignąć, a co dopiero utrzymać.

Rząd Daszyńskiego nie oddał sieini chłopom, fabryk i robotnikom, nie umiał i bał się likwidacji starego, utworzonego jeszcze przez zaborcę, aparatu administracyjnego. Rząd Daszyńskiego, zamiast oprzeć się na uzbrojonym ludzie, wolał oparcie o bojówki POW i kadrę legionową, a zatem o elementy najupełniej wrogie wszelkim reformom społecznym, gospodarczym i politycznym.

Rząd lubelski Daszyńskiego nie był zatem rządem rewolucyjnym, był

**ZAMASKOWANĄ PRÓBĄ**

rozładowania rewolucyjnych nastrojów mas ludowych, wpatrzonych w wielkie wydarzenia rosyjskie.

„Rząd lubelski" był ludowy tylko z imienia. Oparł się bowiem w swej politycznej strukturze nie na radykalnych elementach robotniczych: SDKPiL i PPS-lewicy, ale przeciw socjalistycznej i legionistach Piłsudskiego. Nie wyrażał więc opinii mas, nie posiadał idei ideologicznej i programu, mogącego mobilizować i prowadzić społeczeństwo do walki, wreszcie nie miał żadnego związku z antyrządową rewolucyjną, ogarniającą Rosję, Niemcy i monarchię habsburską.

Zamiast do rewolucyjnego sojuszu robotniczo - chłopskiego, oparłszy o walkę robotników rosyjskich — „rząd lubelski" przyczynił się do stworzenia sojuszu antyrządowego i obawiających się rewolucji socjalistów z antyrządzieckimi i antyludowymi piłsudczykami.

Zamiast reformy społecznej — dał deklaracje. Zamiast zdobycia władzy — dał społeczeństwu szybką wyprzedaż tej władzy w ręce przedstawicieli kapitału i posiadaczy ziemi. Dlatego tak łatwo 11.XI 1918 Piłsudski zdobył władzę.

**LUBLIN 1944**

W 26 lat po „dżodniowym rządzie Daszyńskiego, w Lublinie utworzył się na bazie wspólnej walki postępowej części społeczeństwa z okupantem, Tymczasowy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej.

Polskie masy ludowe, kierowane przez rewolucyjne elementy robotnicze, tym razem wraziło chwyciły władzę, utrwaliły swój rząd, zawarły trwałą przyjaźń z ZSRR, zbudowały wojsko Ludowe, prowadząc ją do socjalizmu. Rząd ludowy 1945 r. dał chłopom ziemię, a robotnikom fabryki. Państwo ludowe zlikwidowało gospodarczą siłę burżuazji, likwidując zarazem jej polityczne wpływy. Pogłębiając - sojusz z ZSRR, rozbudowując przyjaźń z innymi państwami demokracji ludowej, stojąc twardo w pierwszej linii frontu walki z imperializmem, konsekwentnie zmierzając do pełnej realizacji socjalizmu. Polska 1945 r. nie popełnia dawnych podstawowych błędów. Klasa robotnicza Polski wysnuła słuszne wnioski z gorzkiej lekcji historii i na miejsce rozbicia — podniosła sztandar jedności.

Lublin 1918 r. zawiódł — Lublin 1944 r. zwyciężył!

**Kazimierz Dębnicki**

## U NASZYCH PRZYJACIÓŁ W WALCE I W PRACY

**POWOJENNY KIJÓW SWYM BUDOWNICTWIEM**

Nowe kompleksy budynków wyrastają obecnie przy wielu ulicach Kijowa. Na Placu Smołeńskim gotowy już jest żelazny szkielet 27-piętrowego budynku administracyjnego. Przystąpiono też do mu rowania ściany obładania kamieniem pierwszych pięter.

Obok stacji metra „Smołeńskaja" zakończono budowę 8-piętrowego domu mieszkalnego. Tu również prowadzi się prace związane z budową jeszcze jednego 10-piętrowego domu mieszkalnego. Wiele do mów stanie przy szosie Możajskiej, w Słobodzie Kutuzowskiej i wielu innych ulicach tej dzielnicy.

Przy rogatce Dorogomiłowskiej został oddany do użytku nowy dom, objętości ponad 140.000 m sześciennych. Pracowali tu słynni stachanowcy krustu „Moszlikrot".

W 350 domach mieszkalnych założono centralne ogrzewanie. 15.800 mieszkań korzysta z gazu.

Jednym z największych nowych znaków w dzielnicy kijowskiej jest teatr im. Wach tangowa. Ten zniszczony przez bomby niemieckie teatr został szeroko odbudowany i znacznie powiększony.

**„KALIBR" PRACUJE SYSTEMEM TAŚMOWYM**

Na peryferiach stolicy radzieckiej z daleka od wielkich i rojnych ulic, wznoszą się ogromne budynki fabryki „Kalibr", która produkuje przyrządy precyzyjne. Jest to jedno z przedsiębiorstw radzieckich, które narodziły się w latach pierwszych pięciolatek stalinowskich.

„Kalibr" daje dziś produkcję 2,6 raza większą niż przed wojną i nadal ją rozszerza. W ciągu pierwszych 6 lieciey r. b. robotnicy fabryki „Kalibr" wyprodukowali o 27,5% przyrządów więcej, niż w ciągu całego 1946 r. Fabryka, która produkuje wiele nowych rodzajów przyrządów precyzyjnych, pierwsza w świecie wprowadziła montaż mikrometrów systemem taśmowym.

**KSZTAŁCENIE KADR FACHOWCÓW**

W fabrykach Rosji pracowali w sekcjach wypadków ludzie niepiśmienni. Obecnie większość robotników ma ukończonych siedem i dziesięć klas, zaś brygadzirzy i majstrzy posiadają częstokroć średnie wykształcenie techniczne. Dlatego to robotnicy radzieccy mogą rozwijać i doskonalić produkcję.

Podczas wojny i w okresie powojennej pięciolatki 60 robotników otrzymało nagrody stalinowskie za ulepszenie mo dnej produkcji. Wśród nich wi dzimy 8 tokarzy, 4 tkaczki, 3 nafciarzy, 3 hutników, maszy listów parowozów, robotników odlewni stali, górników, słowem robotników wszystkich prawie zawodów.

Wyniki pracy pierwszych stachanowców dawno już zostały przekroczone. Wielu górników przekroczia obecnie maj wyższe osiągnięcia Stachanowa.

## SZMERY ODRY

**Ciepło ubrani tramwajarze**

Aż ciepło się robi na widok wrocławskich tramwajarzy. Którzy otrzyma li ciepłe wiidina kożuchy. Miejskie Zakłady Komunikacyjne dbają o pracowników. Owe ciepłe kożuchy są niejako widomym symbolem troski gospodarczej w dziedzinie odzieżowej.

Również szoferzy wielu instytucji otrzymali na zimę ciepłe barancie. Również szofery przedsiębiorstwa, któ rych pracownicy narażeni w zimie na przeziębienie na mrozie, zaopatrzyły ich w podobnie ciepłą odzież.

**Zwalczanie analfabetyzmu**

Przyjeżdżamy do pewnej gromady...

— Jak tam walka z analfabetyzmem? — pytamy.

— Ho — ho! Analfabetyzm zlikwidowaliśmy w ciągu 24 godzin — odwiadcza sołtys.

— W jaki sposób?

— Ano po prostu kazaliśmy wszystkim analfabetom opuścić gromadę w czasu 24 godzin.

P. S. To jest tylko ironia. Nie, nie przeczy zwalcza się analfabetyzm przez organizowanie kursów, na których uczy się ludzi niepiśmiennych nauki czytania i pisania.

**U fryzjera**

Jestem u fryzjera, któ rego mam. Mój fryzjer nie ma zajęcia. Przy drzwiach usiadł sobie pod ciel.

— Jaki brudny pudel! — mówi fryzjer.

— Rzeczywiście brudny! — odpowiadam.

— Może by go umyć szamponem?

— Ha! odpowiedziałem.

Fryzjer wymył pudla szamponem.

— Może go zaondulować, uczesać? — zaproponował fryzjer.

— Ha! — odparłem...

Zaondulował, uczesał, efekt wyszedł bardzo ładny, wyprasował kokardę. Piesek był jak ta lalka.

— Należy się 650 złotych — mówi do mnie fryzjer.

— Skądże ja mam płacić? — odpowiadam.

Przecież to nie mój pies.

**Awantura na ulicy**

Na ulicy Nowowiejskiej wybuchła małenka sprzeczka małżeńska.

Wokoło sprzeczających się małżonków zebrała się duża gromada ludzi. Część osób stanęło po stronie męża, a część po stronie żony. Dyskusja trwa, a gromada gapiów staje się coraz większa. Nagle ktoś stojący nakiedo ścianą domu, w urządzenie wspina się na palce i woła.

— Hej tam, kłócicie się głośniej, tu nie nie słychać.

**O stoiska dla rowerów**

Rowery stają się coraz bardziej rozpowszechnionym środkiem lokomocji w naszym mieście i dużych przestrzeniach. Dzięki niskim cenom rowerów oraz ogromnej zaletnej — coraz więcej osób zmienia na rowery, zamiast z mur, który się rysuje. Należało by wszędzie, gdzie znacznieją liczba pracowników posiada rowery, urządzić specjalne stoiska rowerowe. Mały koszt, a urządzenie bardzo praktyczne.

*A. Azizjan*

# O pracy Stalina

## „Kwestia narodowa a leninizm"

**2)**

**W pracy „Kwestia narodowa a leninizm" towarzysz Stalin nakreśla dzogi narodów i ich języków narodowych na bazie zwycięstwa socjalizmu, demaskuja antymarksistowskie, szowinistyczne poglądy w tej sprawie.**

**W ua. towarzysz Stalin w przemówieniu O zadaniach politycznych Uniwersytetu Narodów Wschodu" poddał krytyce socjalszowinistyczny pogląd reneg ta Kautsky'ego, który twierdził, że zwycięstwo rewolucji proletariackiej w austro-niemieckim zjednoczonym państwie w połowie ubiegłego wieku, przyczyniłoby do utworzenia jednego, wspólnego języka niemieckiego i do zniesienia Czechów, których Kautsky szyderczo nazywał „podupadłą narodowością", Towarzysz Stalin poddał ponownie krytyce pogląd nacjona...styczne Kautsky'ego w wej ności, „Kwestia narodowa a leninizm" oraz w referacie politycznym Komitetu Centralnego XV Kongresu Partii WKP (b).**

**Poddając krytyce nacjonal-szowinistyczne stanowisko Kautsky'ego towarzysz Stalin w swej pracy „Kwestia narodowa a leninizm" wykazał, jak powinna być polityka rewolucyjnego proletariatu w sprawie dalszego rozwoju narodów i języków narodowych, jak winien być jego stosunek do różnic narodowych. Towarzysz Stalin odsłonił bankructwo teoretyczne tych wszystkich, którzy myli całkowicie różne pojęcia: „zniesienie ucisku narodowego" i „likwidacją różnic narodowych"; „zniesienie granic państwowych, dzielących narody" a „zlikwidowanie narodów" ze „zlewaniem się narodów". Takie pomieszanie pojęć jest z gruntu sprzeczne z teorią marksizmu-leninizmu i prowadzi do nacjonalizmu burżuazyjnego.**

**W istocie rzeczy zniesienie ucisku narodowego i rozwiązanie kwestii narodowej w ZSRR wyka zało dobitnie, że w warunkach zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju, różnice narodowe między narodami nie zacierają się bynajmniej. Przeciwnie, w stworze niu trwałego, wielonarodowego państwa radzieckiego, opartego na zasadach równouprawnienia i niezłomnej przyjaźni między narodami, nadzwyczaj donioste zna czenie miał fakt uwzględnienia różnic narodowych, ich swoistych, przeszłości historycznej, bytu, obyczajów, oraz poziomu kulturalnego i rozwoju gospodarczego tych narodów. Towarzysz Stalin wskazuje, że w okresie zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju nie powstają jeszcze warunki, konieczne dla zespolenia się narodów i języków narodowych, a przeciwnie, powstają warunki odrodzenia i rozkwitu narodów, wyzwolonych od ucisku narodowego przez rewolucję socjalistyczną.**

**W swym genialnym dziele pt. „Dziecięca choroba „lewicowości" w komunizmie" Lenin pisał, że ...*różnice narodowe i państwowe między narodami i krajami, będą się utrzymywały jeszcze bardzo i to bardzo długo, nawet po urzeczywistnieniu dyktatury proletariatu w skali światowej.* Próby zniweczenia tych różnic Lenin nazywał głupią i mrzonką, jeśli idzie o okres obecny.**

**Zniesienie różnic narodowych i zlewanie się języków — uczy towarzysz Stalin — nastąpi nie od razu po klęsce kapitalizmu światowego, nie za jednym zamachem, nie wydawaniem dekretów z góry. Takie wydawanie dekretów z góry byłoby na rękę silom reakcyjnym, byłoby równoznaczne z polityką asymilacji, którą „wykiucza się bezwzględnie z arsenału marksizmu-leninizmu, jako politykę antyludową, kontrrewolucyjną, jako politykę zgubną".**

**Jakie są więc drogi dalszego rozwoju narodów po likwidacji ustroju kapitalistycznego we wszystkich krajach? Towarzysz Stalin przewiduje trzy etapy rozwoju ludzkości po całkowitym obaleniu kapitalizmu.**

**Pierwszy etap będzie etapem wzrostu i rozkwitu uciemiężonych poprzednio narodów i języków narodowych, etapem upaństwowienia równouprawnienia narodów, likwidacji niejrności narodowej. W tym etapie kształtują się stosunki internacjonalistyczne między narodami.**

**W drugim etapie w miarę tego, jak będzie się kształtować jednolita, światowa gospodarka socjalistyczna, *zacznie się kształtować coś w rodzaju wspólnego języka, albowiem gospodarka tych czy innych narody odczują konieczność posiadania jednego wspólnego języka międzynarodowego,*" Towarzysz Stalin wskazuje, że na tym etapie języki narodowe i wspólny język międzynarodowy będą istniały równolegle.**

**I wreszcie trzeci etap rozwoju ludzkości, kiedy różnice narodowe i języki zaczną obumierać, ustępować miejsca wspólnemu dla wszystkich językowi światowemu, nastąpi wówczas *zwycięstwo socjalistycznego systemu gospodarczego dostatecznie skrzepnie i socjalizm wejdzie do dziedzictwa, kiedy narody przekonują się w praktyce o wyższości wspólnego języka nad językami narodowymi...*"**

**Towarzysz Stalin genialnie nakreślił drogę właściwą dla rozwoju społecznego po zwycięstwie socjalizmu we wszystkich krajach i wykazał dialektyka ruchu narodów na tej drodze. Dialektyka ta polega na tym, że do zespolenia narodów i języków narodowych w dalekiej przyszłości po zwycięstwie socjalizmu we wszystkich krajach ludzkość idzie nie poprzez kosmopolityczną negację różnic narodowych, kultury narodowej, języka, suwerenności narodowej, lecz drogą wszechstronnego rozkwitu wszystkich bogactw duchowych wszystkich narodów, drogą rozkwitu kultury socjalistycznej pod względem treści i narodowej pod względem formy, drogą internacjonalistycznej polityki wolności, równouprawnienia i przyjaznej współpracy narodów.**

**(c.d.n)**

## Petycje z Dolnego Śląska do prymasa Polski

# Skończyć z tymczasowością

## w sądz kościelnych na Ziemiach Zachodnich

Z wielu gmin wiejskich i miast Dolnego Śląska napłynęła petycje do Prymasa Polski ks. biskupa dr Wyszyńskiego, domagające się likwidacji tymczasowości w sądach kościelnych na Ziemiach Odzyskanych.

**ZEBRANIE PARAFIALNE W SUŁOWIE**

Ostatnio odbyło się zebranie parafialne w Sułowie, w pow. milickim, zwołane przez Radę Parafialną.

Zebranie zagaił członek Rady Parafialnej ob. Karol Dąbrowski, który przedstawił zebranym najważniejsze sprawy uporządkowania i oparkanienia miejscowego cmentarza. Następnie omówiono naświetlił zagadnienie tymczasowości władz kościelnych na Dolnym Śląsku, proponując w stosowanie petycji do Prymasa Polski.

Parafianie w dłuższej dyskusji wyrazili swą solidarność z wystąpieniem ob. Dąbrowskiego, po czym uchwalono jednogłośnie wystąpić do Prymasa Polski petycją o następującej treści:

„My, parafianie sułowscy, wierni synowie i córki Kościoła Katolickiego, jako Polacy, razem z całym Narodem Polskim mocno i głęboko, że do dziś dnia nie jest jeszcze załatwiona sprawa tymczasowości naszej hierarchii kościelnej na prastarych ziemiach piastowskich, stanowiących nierozerwalną część naszej Polski Ludowej. Kwestia podporządkowania księży polskich należnego im tytułu „proboszcza parafii", dlatego tylko, że księża niemieccy, opuszczając te tereny — zatrzymali dla siebie nadal przywileje duszpasterzy na naszych Ziemiach Odzyskanych, boleśnie godzi w sam kler polski i godność Polaków, traktowanych tak, jak gdyby byli tylko chwilowymi mieszkańcami Ziem Zachodnich.

Jeżeli wolno katolickiemu episkopatowi niemieckiemu nazywać swój naród do odwetu i dalszych zbrodni wobec Narodu Polskiego, to tym bardziej powinno być wolno naszemu episkopatowi bronić słusznych praw swego Narodu i swej Ojczyzny.

Domagamy się i żądamy naszych polskich stałych biskupów i proboszczów".

**MIESZKAŃCY MĄKOSZYC ŻĄDAJĄ STAŁYCH PROBOSZCZÓW**

W Mąkoszycach, w pow. brzeskim, odbyło się zebranie parafian w sprawie remontu kościoła, zniszczonego podczas działań wojennych.

Na bardzo liczne zebranie przybył ks. proboszcz Wyrzykowski, Zgromadzeni postanowili złożyć na remont kościoła i odbudowę plebanii po 500 zł z 1 hektara oraz ofiarować bez płatną robociznę i furmanki.

Przedstawiciel starostwa powiatowego w Brzegu inż. Brzostek oświadczył, że władze rządowe udzielą pomocy na odbudowę, dostarczając bezpłatnie materiałów budowlanych. Zebrani przyjęli to oświadczenie burzliwymi oklaskami.

Następnie przemówił ob. Łukasz Żymańczyk, nauczyciela Cieszowska i inni, którzy poruszyli sprawę tymczasowości władz kościelnych na Ziemiach Zachodnich. Po dyskusji zebrani uchwalili jednogłośnie wysłanie petycji do Prymasa Polski z żądaniem zwołania konferencji biskupów celem omówienia sprawy ustanowienia stałych biskupów i proboszczów polskich na Ziemiach Odzyskanych.

Wszyscy obecni z ks. proboszczem Wyrzykowskim na czele podpisali petycję.

## Z małych przyczyn — wielkie skutki

# W Rogoźniku robota śpi

## Mszczą się gospodarskie zaniedbania

We wsi ciasna. Na polach — tylko gdzieniegdzie pracują ludzie, oraczy jednak i siewników ani widać. Zagadujemy spotkanego przechodnia, dziecko Rogoźnik w gm. Ruja, pow. legnickiego — świętuje.

— To nie święto, ale przymusowy postój. Ziemia, jak skała twarda, że pługiem jej ruszyć nie można. Nawet traktor nie przebija opoki. Przecież dziewięć tygodni deszczu nie było.

— A jednak tu i ówdzie widnieje zieleń zagonów żyta — wtrącamy uwagę.

— Tak, u tych, którzy pośpieszyli się z robotą, wcześnie zaorali i zasiali.

— Przyznajecie więc, że gdy by rogoźniccy rolnicy przyśpieszyli zmiana, podorywkę i orkę, mogliby byli zasiać pole.

— Istotnie. Pola pozdarne zachowały nieco wilgoci. Zresztą ziemia wyruszona po żniwach nie tak stwardniała. Na ziemiach piaszczystych również pracować można, na glinistym jednak gruncie — nie da rady. Stoimy więc z robotą i czekamy na deszcz.

A jeżeli zamiast deszczu przyjdą mrozy? Trzeba było robotę sobie rozplanować. W rolnictwie odbywa się stały wyścig — wyścig z czasem. Samopomoc Chłopska i agronomowie powinni przewidywać dłi do podorywek poźniwnych i do siania poplonów. Kto dobrej rady usłuchał, ten wygrał. Ma oziminę zasianą, a z poplonów — dodatkową paszę.

— Jak rogoźniccy chłopi wywiązali się z powinności podatkowych?

— Ciężkawo. Mało kto zapłacił, bo młócić nie ma czym. Nawet ziarna do siewu nie wymłóciliśmy. Gromada nie jest zelektryfikowana, więc na nie mocy elektryczne, a motorów spalinowych nie mamy. Można by zaktarem młócić, aby czas wolny wykorzystać, ale traktory orzą tam, gdzie gleba na to pozwala. Trudno, orzu pilniejszą, niż młocka. Co w stodole, nie przepadnie, a siać trzeba, aby na przyszły rok było co zbierać.

Wasz rodzinna pochodzi z Buga, ze stanisławowskiego. W Rogoźniku jest 40 gospodarstw. Są tutaj osiedleńcy z Polski centralnej i repatriaci za Bugą.

— Ziemię mamy nienajgorszą — mówi. — Jest żytnio-ziemniaczana i jest także pszenno-buraczana. Kilku z nas siało 75 arów do 1 ha buraków cukrowych i mieliśmy łatwe zbiory.

Prawda. Tegoroczne warunki atmosferyczne nie sprzyjały robotom rolnym. Mimo to można było uniknąć takich niespodzianek, jakich jesteśmy świadkami w gromadzie Rogoźnik, gdzie narazie dokonano zaledwie 50 proc. siewów jesiennych. Może i ośrodek maszynowy w Rui nie wywiązał się w pełni ze swego zadania, nie poszedł za przykładem wzorowego ośrodka w Wądrożu, a zapatrzył się na swego bratanka w Legnickim Polu i Prochowicach?

Jednak zaniedbania gromady Rogoźnik nie są bynajmniej wykładnikiem stosunków w całej gminie Ruja. Mamy tutaj Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska", najżywotniejszą w całym legnickim powiecie placówkę w obrotem 25 milionów miesięcznie. Zasługa to jej kierownika ob. Dzikowskiego, którego ambicją było zdobycie pierwszego miejsca wśród 8 spółdzielni. Wygrał ten wyścig, wyprzedzając gminną spółdzielnię w Miłkowicach, która dotąd przodowała pod względem wysokości obrotów.

Niechże rolnicy rogoźniccy wezmą przykład z tej swojej placówki handlowej. (J. Z.)

**20 listopada b. r. w numerze 47**

**ŚWIERSZCZYKA**

**p. t. »Potwór z Piaszczystego Brodu«**

W 353

# Zima się zbliża

## Zabezpieczajmy sady

Po pięknej, ciepłej jesieni nastąpił przed paru dniami przełom w temperaturze. Przełom był nie tylko niesłychanie gwałtowny, ale jednocześnie wcześniejszy niż normalnie. Normalnie przeważnie następuje on dopiero po 8 listopada — i wtedy nutujemy nadejście tzw. „przed zimia".

Przedzimie, które charakteryzuje średnie temperatury dobowe w granicach od 5 st. do 0 st., dla Wrocławia przypada średnio na 11 listopada. Czasami trochę wcześniej, kiedyindziej później. W tym roku przedzimie nieliczny już przez kilka dni października.

Okres przedzimia jest dla Wrocławia bardzo długi, bo trwa 40 dni. Zima wrocławska, która charakteryzują dobowe średnie temperatury ujemne, a więc niższe od 0, nadciąga dopiero 13 grudnia.

Wcześniejsze w tym roku nadejście przedzimia prawdopodobnie przyśpieszy zimę. Nie jest też wykluczone, że będzie ona surowa, gdyż takie zimy powtarzają się mniej więcej regularnie co 11 lat.

Szyna zima. Zima poczyniła potworne spustoszenie w sadach, wypadła w roku 1928-1929. Najniższa temperatura w Polsce zanotowano wte dy między 7 a 11 lutego. Mroźno też było w miesiącach styczniowych 1940 i 1941. Zima kluczone, że mroźny cykl wypadnie w 1950 r., choć prawdopodobniejszy jest następnej zimy.

Ogrodnicy powinni pamiętać o cyklach mroźnych temperatur i zabezpieczyć na zimę sady.

## Listy naszych Czytelników

### Podziękowanie krwiodawców

Nie wszystkie listy, przychodzą ce do naszej Redakcji, noszą cha rakter wyrzekań na niedociągnięcia i błędy działalności użytecznej publicznej, bur i na stosunki panujące w niektórych zakła dach pracy. Są i takie, których przeczytanie sprawia prawdziwą przyjemność: listy, donoszące o sukcesach lub zawiązane pochwały.

*„Jedno z jedzeń z krwiodawców (pi sze do nas ob. J. R.) stwierdzam w imieniu moich współtowarzyszy i moim, a jest nas blisko 300 osób, że dzięki ob. prof. Ludwikowi Hirszfeldowi, dyrekcji Państwowych Zakładów Higieny, ministrom wojewódzkim oraz ob. Józwiakowi, kierownikowi Wydz. Aprowizacyjnego Zarz. Miejskiego, oraz maliśmy wiele uprawnień, jakie dotychczas nam nie przysługiwa ły, a mianowicie: 1) Ubezpieczenia Społecz., 2) Bony na mleko, masło, tłuszcz, 3) po 6 latach ena ty i bledy dawania ustawą (w. rze zitraty zdrowia), 4) raz do ro ku miesiąc kanatorium, 5) dodatkowy (w krwiodawcy), 6) legitymacja Zw. Zaw. (50 proc. mni ki kolejowej), 6) prawo kupna we wszystkich sklepach państwowych bez kolejki, 7) przedstawienie naj bardziej zasłużonych krwiodaw ców na równi z przodownikami pracy do ordery Sztandaru Pracy.*

*Za pośrednictwem Redakcji „Słowa Polskiego" dziękujemy wyżej wymienionym władzom państwowym, przyrzekając zawsze stać na straży zdrowia naszych bliskich i tych zawsze so towym dać z siebie to, co jest najdroższego, t. j. własną krew."*

### Śladem naszych wypowiedzi

Ubezpieczalnia Społeczna we Wrocławiu komunikuje nam odnośnie listu Ignacego Lisowskiego w sprawie windy w Ośrodku Leczniczym przy pl. Solnym, iż reparacji zepsutej windy nie chciała podjąć się żadna firma spółdzielcza, ani państwowa. Na skutek usilnych kilkakrotnych nalegań U. S. ora P. D. P., reparacji tej windy podjęło się S.P.B. i zobowiązało się ona uruchomić ją we v ciągu 8 tygodni. Jednak nie udało się od razu ustalić właściwej przyczyny uszkodzenia dźwigu. Uruchomienie windy uzależnione jest więc od wyzwolenia od S. P. B.

Odnośnie listu ob. Ag. Do., która pracowała za młodych lat 1 posiada 5-letni staż, a obecnie chce starać się o emeryturę, najlepiej będzie, gdy autorka listu, za wszystkimi posiadanymi dokumentami (zaświadczenia pracy) zgłosi się do Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Dobrzyńskiej do Sekcji Świadczeń Długoterminowych, I piętro.

W odpowiedzi na list ob. Wiśniewskiej, U. S. komunikuje, dla pracowników umysłowych jest zarezerwowane w sanatoriach 3 proc. miejsc. Wiadomo jednak do niedawna miejsca w sanatorium były zajmowane w 95 proc. władzom przewodników umysłowych, którzy umieli wykorzystać wszystkie możliwości, aby się lecyć, więc wprowadzono sprawiedliwy podział miejsc. Wielka ilość nadzwyczajnych wniosków spowodowała wstrzymanie nowych: przyznaje się obecnie miejsca najbardziej potrzebującym. Składki ubezpieczeniowe nie są opłacane przez ubezpieczonych, lecz przez pracodawcę. Leczenie sanatoryjne tak jak protezowanie zębów należy do rzędu nadzwyczajnych, przyznawanych w miarę możliwości finansowych Ubezpieczalni.

## Komu przysługuje zasiłek sanatoryjny?

Są jeszcze ludzie, dla których określenie „zasiłek sanatoryjny" brzmi zupełnie obcy i nic nie mówiąco. Dlatego, że nie jest dla nich zrozumiałe, że w tym okresie nie otrzymują wynagrodzenia od pracodawcy, przysługuje w okresie pobytu w sanatorium specjalny zasiłek t. zw. „sanatoryjny".

Zasiłek ten ma prawo pobierać przez 26 tygodni, przytem wysokość zasiłku uzależniona jest od stanu rodzinnego pracownika. Jeżeli posiada on jedną osobę lub więcej osób, uprawnionych do korzystania ze świadczeń chorobowych Ubezpieczalni, otrzymuje 70 proc. przeciętnych zarobków z ostatnich 13 tygodni i dodatkowo 5 proc., za każde wychowywane dziecko, nawet wówczas, jeżeli to dziecko nie jest jego własne. Pracownik samotny pobiera 35 proc. zarobków.

Żeby uzyskać pierwszą wypłatę tego zasiłku, trzeba przesłać swej Ubezpieczalni zaświadczenie o leczeniu sanatoryjnym wraz z poświadczeniem pracodawcy, stwierdzającym wysokość zarobków za ostatnie 13 tygodniach. Należy też podać dokładny adres swój, lub osoby, której zasiłek ma być przekazywany.

Kierownictwo sanatorium może też przesyłać Ubezpieczalnim macierzystym swych pacjentów wnioski o przedłużenie okresu wypłaty tego zasiłku ponad 26 tygodni. Podania dotyczące tej kategorii zasiłków rozpatrywane są w zasiłkowym możliwie najkrótszym.

Zasiłek sanatoryjny ma wielkie znaczenie dla ludzi leczących się w sanatoriach. Daje im gwarancję, że by jej materialny ich rodzin jest zabezpieczony.

**Odnowiony Los do III-ej klasy 57 Loterii**

**zapewnia udział w losowaniu czterech głównych wygranych po 1.000.000 zł każda** K 4359

oraz wielu innych. Ciągnienie 11 — 15 listopada.

## Wrocławskie wieczory teatralne

# „Niemcy" Leona Kruczkowskiego

## na scenie Teatru Kameralnego

Film, scena, powieść przynosiła nam dotychczas Niemców jednowymiarowych. Byli gotowym schematem, szablonem, przykładanym do każdej sytuacji w momentach szczególnie dramatycznych, byli przedmiotowym komizmem, którym straszono wielkie dzieci. Wyrządzało tego powaga chwili. Było to zgodne z wolą polityką, zmutwą tradycją naszego narodu.

Niemcy znaleźli się na nowym zakręcie swej historii. Tworzy się nowa, Niemiecka Republika Demokratyczna. Społeczne, konstruktywne, demokratyczne siły w części Niemiec obejmują władzę, aby dokonać ostatecznego przeobrażenia ostatecznej redukacji swego narodu. Bazowa nie w takiej chwili na jakowej nienawiść, imperialne Niemców jedną miarą, przeliczanie ich win, nezgwałcić się w twórczości, zaprzeczanie ich ogromnego wkładu w kulturę świata byłoby wytwarzaniem dziecka takiego Hitlera, Goebbelsa, wszędne szablony ukazały się nieadekwatne. Trzeba było polskiemu widzowi przedstawić wie wiadomy obraz Niemców — ludzi. Niemców, którzy są prawdziwi, społeczeństwem, narodem, od których się nie można już dużej od gradać się ich takim mocnym.

Taka pierwsza, śmiała próba ukazania dramatu Niemiec i zagadnienia niemieckiego była ge neza sztuki scenicznej Kruczkowskiego.

Anna Seghers w swoim „Siódmym krzyżu" dokonuje wiwisekcji społeczeństwa Niemiec hitlerowskich. Wydawała z nocy nie niecekiej jasne wszystkie bojowni ków o inny ustrój społeczny swojego kraju na swoji znaleźnia dziesięciu prawdziwych i usprawiedliwionych całego narodu. Ludzie ci, zdaje się nie przerekla mowanego „ron-ceu" hitlerowskiego, ale zolnierze wielkiej armii spra wiedliwości społecznej, są akordem, pełnym optymizmu, który rzuca jasny refleks na ponury siódmy krzyż zaubieniczy. Ten sam optymizm wydobywa wielki prokurator narodu niemieckiego, Tomasz Mann w „Doktorze Faustie". Ten sam optymizm brzmi w mowie Henryka Manna do robotników Berlina. Ten sam optymizm przeważa się w twórczości Ludwika Renna, Arnolda Zweiga, Ericha Kasztnera, Johannesa Becchera, Bernarda Kellermanna, bo wszystkich antyfaszystowskich pisarzy i poetów niemieckich.

Nosicielem owego optymizmu jest Joachim Peters w „Niemcach" Kruczkowskiego, zbieg z kacetu, który jak zwiastun nieszczęścia i zagłady wpada w ciszę mieszczańskiego domu Sonnenbrunchów. Może być symboliczny i nierzeczywisty jest ten „człowiek z mroku" w „Niemcach", może w proporcji do tego szerokiego wachlarza ludzi złych z wyrzechowania czy głupich, tchórzliwych lub złych — przed stawia zbyt mały procent rozgrze szenia tego narodu. Jest jednak zwiastunem nowych Niemiec, zwiastunem nie wielkiej burzy, ale wielkiego pokoju.

Dom profesora Sonnenbrucha staje się frontem, przez który przebiega linia podziału. Po jedną stronie tej linii stoi Peters, potem — drogą przypadku czy dzięki swojej skomplikowanej na turze znajduje się tam także Ruth. Ta artystka wysokiej klasy lubi silne życie, szarpiące nerwy emocje. W pierwszym akcie jest niemal sadystką, śpieszącą na ry nek francuskiego miasteczka, aby przyglądać się egzekucji. W trze cim ratuje zbiega, skazując się na śmierć bo tak kate jej akompikowana natura artysty, którą stać musi zawsze w konflikcie z otoczeniem.

Profesor Sonnenbruch — to typowy przykład „emigranta wewnętrznego". Przykład — można powiedzieć — niemieckiego, bo istniejący w każdym ustroju spo łecznym, w każdym państwie. Za pięty trzeszczy ryzę swoim izolacjonizmem, otoczony szklanym kloszem, profesor Sonnenbruch, miesiańskiej humanista, odgradza się od wszystkiego, co go otacza, nawet od swojej rodzi ny, chociaż po dwieci, jak imperatyw protestu, śmieszego, mieszczańskiego protestu. A jednocześnie, dufny w „czystość" nau ki, pracuje w dwójnasób nad nową metodą transplantacji tkanek. Jego prace naukowe sprawdzane są na żywych ludziach w obozach koncentracyjnych, służą armii niemieckiej. Sonnenbruch, wielki umysł, chluba narodu niemieckiego, nie o tym nie wie i nie chce wiedzieć, iluż było takich Sonnenbruchów w Niemczech hitlerowskich? Weźmy choćby pod uwagę sędziwego Gerharda Hauptmanna... Iluż jest Sonnenbruchów dzisiaj rozsianych po całym świecie?

Profesor Sonnenbruch ej opłaca go poznaje błąd swego życia. Poz naje do zasadniczo już wczesniej — podczas dramatycznej rozmowy z Peterem. Kiedy kurtyna zapad nie, podąży zapewne do Lipska, by tam, przy boku swego dawne go asystenta pracować dla prawdziwego dobra prawdziwych Niemiec.

Niemcy jednak, to także syn ja go, Willi, Po mimo Liesel. To żona Berta. To wreszcie wojny i żandarm w GG — Hoppe. Pierwszy — stracony na zakazie dla demokratycznych Niemiec młodzi, zbrodniarz hitlerowski, który zastrzelił w zimna krwią zabijał i — obdarzony zmysłem artystycznym — podziwiał dzieła sztuki. Jest odwrotną stroną medalu, antytezą swego ojca. Drugą — Liesel — dziewczyna o nie naiwności samica, Walkiria, która jednak, gdy do Getynegi przyjdą Amerykanie, odda się pierwszemu lepszemu z nich, niepomna śmierci swojej bratowej, Trzeciaa — Berta — postać typowa „dobroduszniej" matki niemieckiej, kto ra, powodowana małą miłością do swoich dzieci i obdarzona pła sim mózgiem, może złożić bez żad nych wyrzutów sumienia matki dziecka, zamordowanego przez jej syna. Czwarty — Hoppe — to żywy przekrój przez masy opole czeństwa niemieckiego, masy drob nomieszczan. Człowiek, który ma jeszcze sumienie, lecz jest słaby i tchórzliwy, aby się do niego przyznać.

Plastyczny obraz społeczeństwa Niemiec hitlerowskich i pohitlerowskich, odmalowany przez Kruczkowskiego, jest wyrokiem śmierci nie tylko faszyzmu ale miecki, jest osądzeniem indywidualizmu burżuazyjnego, „Jest oskarżeniem mieszczaństwa i inteligencji niemieckiej, która z małymi wyjątkami, nie umiała zdo być się na odwagę postawienia testu, chociażby w biernej formie.

Dzięki umiejętnej technice dra maturgicznej uwydatnia się jed nak przed naszymi oczyma przez akt drugi, trzeci, a szczególnie w epilogu, coraz wyraźniejszy podział tego społeczeństwa. Dochodzą do głosu siły postępu i demokracji. Inteligencja, reprezentowana przez prof. Sonnenbru cha, odnajduje drogę, zdobywa się na decyzję. Jej miejsce jest w obozie pokoju, a nie przy bo ku radykalnego faszyzmu i exstum bahnfuehrerów Willich.

W „Niemcach" Kruczkowski dał obraz, doskonały kształtami ny kompozycyjnie. Pierwsze trzy sceny aktu pierwszego obrazują Wschód, Północ i Zachód „niemieckiej" Europy, a zarazem są skopozycją dla tragedii rodziny Sonnenbruchów, pozwalają poz nać charaktery jej członków. Akt drugi daje przekrój przez dom mieszczański w Getyndze, pozwa la odkryć w mordercach ludzi, a w ludziach morderców. Kodezy się on trochę przedwczesnym punktem kulminacyjnym, poja wieniem się Petersa, a bazuje głównie na dialogach, kunsztow nie przeprowadzonych. Najlepszym dramatycznie momentem jest niewątpliwie scena odwiedzin Hoppego u syna.

Akt trzeci, dający syntezę ideo logiczną dramatu, błaga o ten rzut wędzi realizmu i symbolizmu na skutek trochę zbyt ekscytowania przedstawionej jeszcze w epilogu Petersa, który igra ze swoim ty ciem, traciąc czas na piękne za kończenie dramatu, dość nierealne we w tym momencie i niaszczeń realnych sztuki. Jest jednak ta sza na konieczna ze względu na jej zens ideologiczny, podwyższający rangę dramatu.

Wreszcie epilog. Nie mogłem się oprzeć uczuciu pewnej satuzi ności: zbyt oddalony od punktu kulminacyjnego, zbyt dalekopisz, szczą dramatycznie i artystycznie tratnym, sprawia wrażenia wyłącznie dydaktyczności. Dopiero przy porównaniu z niczą fabular nym dramatu dramatu można wydo być jego rolę: zamyka konflikt mocnym akordem optymizmu.

Na gruzach mieszczańskiego ideału Sonnenbruchów zostaje profesor nie pozostanie, jak skamieniała Niobe. Na gruzach dawnego ustroju Sonnenbruchów zostaje nego Niemiec każda próba reak tywowania tego ustroju wyda się wstrętna i niedorzeczna. To czą że Sonnenbruch i każdy widz. Trzeba tworzyć nowe życie i nie wy porządek, a jeśli go nie moż na tworzyć na miejscu, trzeba po śpieszyć tam, gdzie go on rodzi. Willi, neofaszysta, pójdzie do po lici porządkowej. Amerykanów, Hoppe zapadnie na ich „wyższość" cywilizacyjną. Liesel sta nie się amerykańską, „czekoladą i kochanką". Zwycięzcy Peters, podążając za sobą Sonnenbrucha.

*Leszek Goliński*

P. S. Omówienie gry artystów domaga się osobnej rozmaj.

# SŁOWO SPORTOWE

## Siatkówka i koszykówka nowe sporty Wrocławia

Gry sportowe gromadzą na starcie coraz więcej doskonałych zespołów. Wrocławianie coraz częściej odwiedzają hale, w których odbywają się spotkania.

Mistrzostwa koszykówki w klasie A mają po raz pierwszy poziom b. wysoki.

Duże zasnne na awans ligowy ma AZS i ustępująca mu niewiele Legia.

W sobotę w hali OSP toczy bój Juvenia z Legią i AZS z Czarnymi. Początek o godzinie 16.

Tabelka klasy A wygląda następująco:

**Legia 2 4 69:23, Juvenia 2 4 67:46, AZS 1 2 48:6, Pafawag 2 0 26:47, Czarni 2 0 43:89, Nysa — Spójnia Kłodzko 1 0 6:48.**

## Prezydent m. Wrocławia protektorem „Kryterium"

**Prezydent m. Wrocławia, ob. Kupczyński przyjął reprezentantów KS Związkowiec i na ich prośbę objął protektorat nad wielką im przez żużlowa pt. „Kryterium Asów" jaka odbędzie się w niedziele na Stadionie Olimpijskim.**

**Główną nagroda dla zwycięzcy będzie puchar ofiarowany przez prezydenta Kupczyńskiego.**

## Kasperczak jedzie na Węgry

W związku z wyjazdem na dwa mecze pięściarskie na Węgry reprezentacyjnej drużyny polskiej, P. Z. B. wyznaczył do reprezentacji następujących zawodników (w kolejności wag):

Kasperczaka, Grzywocza, Pankego, Debisza, Chychłę, Nowaro, Szymurę, Jaskułę. Ponadto jako rezerwowi pojadą: Woźniak, Kargier, Kazimierczak i Flisikowski.

## W klasie wydzielonej *start klasy A*

*W niedzielę rozegrają mecze mi strzowskie bokserzy wrocławskiej klasy wydzielonej. W Hali Ludowej spotka się Gwardia z Legią, w Wełtrzych Górnik z Włókniarzem, w Jel. Górze Związkowiec Wr. — ze Spójnią. Omawiaiśmy przed kilku dniami te spotkania przewiduje zwycięstwo Związkowca i Włókniarza, oraz remis we Wrocławiu.*

*W tydzień po zakończeniu walk w klasie wydzielonej wejdą między zmiury bokserzy klasy A.*

*Dużo zamu wywołało w swoim czasie niedopuszczenie do I kla sy okręgu takich klubów jak Polonia Świdn., czy też Gwardia Jaw. Wydaje się nam, na podstawie przebiegu dotychczasowych walk, że decyzje Wr. OZB były w tym wypadku słuszne. Tym niemniej ciekawa jesteśmy poziomu nowej klasy A, która rozpocznie walki 13 bm.*

**JAK WYGLĄDAJĄ GRUPYT**

*W pierwszej grupie walczyć będzie Kolejarz i rezerwy Pafawagu z Wrocławia oraz Polonia Świdnicka, Gwardia Jawor i Włókniarz N. Ruda. Faworytem na zwycięstwo końcowe jest Polonia.*

*W grupie II są Kolejarz i Rezerwa Ogniwa z Wrocławia, Włókniarz Legnica, Kolejarz Świdnica i Promień Żary. Tutaj walka będzie bardzo wyrównana i nie chcemy stawiać prognozy.*

*W pierwszym terminie spotkają się Pafawag — Kolejarz, Polonia — Włókniarz w pierwszej grupie, oraz Budowlani — Kolejarz Świdn. i Włókniarz — Promień w Drugiej.*

## Górnicy i włókniarze na czele tabelki kłodzkiej

W 7-mej kolejce mistrzostw Podokręgu Piłki Nożnej w Kłodzku padły następujące wyniki: W kl. „B":

„Budowlani" Radków Kłodzki — „Związkowiec" Ząbkowice Śląskie 0:2.

„Ludowy Zespół Sportowy" Szczytna Śl. — „Kolejarz" Kłodzko 10:0.

„Górnik" Nowa Ruda — „Spójnia" Bystrzyca 3:0.

„Włókniarz" Stronie Śląskie — „Unia" Złoty Stok 2:1.

„Związkowiec" Bystrzyca — „Spójnia" Dzierżoniów 2:3.

Układ tabeli klasy B przedstawia się następująco:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Górnik Nowa Ruda | 7 | 13 | 27: 8 |
| 2 | L. Z. S. Szczytna | 7 | 9 | 25:20 |
| 3 | Unia Złoty Stok | 7 | 9 | 22:13 |
| 4 | Związkowiec Ząbk. | 7 | 8 | 15:10 |
| 5 | Unia Polanica | 7 | 8 | 19:15 |
| 6 | Budowlani Radków | 7 | 8 | 16:13 |
| 7 | Związkowiec Bystr. | 7 | 6 | 29:25 |
| 8 | Spójnia Bystrzyca | 7 | 6 | 20:21 |
| 9 | Spójnia Ziębice | 7 | 3 | 10:36 |
| 10 | Kolejarz Kłodzko | 7 | 0 | 11:33 |

CI WALCZĄ W KLASIE „C"

„Włókniarz" Dzierżoniów Kłodzkie — „L. Z. S." Lądek Zdrój 4:0.

„Gwardia" Kłodzko — „Włókniarz" Kudowa Zdrój 41.

„Włókniarz Krosnowice" — „Ogniwo" Ścinawka Średnia 8:0.

„Unia" Bardo Śląskie — „Włókniarz" Nowa Ruda 2:3.

„Budowlani" Grochów — „Związkowiec" Kłodzko 1:2.

W dniu 13 b. m. (niedziela) o godz. 11-ej odbędzie się w lokalu AZS przy ul. Norwida nr 9 Walne Zebranie Sekcji Żeglarskiej KS AZS.

Obecność członków Sekcji i uczestników obozów żeglarskich obowiązkowa.

Sympatycy sportu żeglarskiego mile widziani.

## Rojno jest na basenie

Codzień na kryteji pływalni trenują zawzięcie pływacy najsilniejszych klubów Wrocławia, AZS, Związkowca i Legii.

Mistrzostwa przyjmują zwycięstwo AZS-owi nad Związkowcem, ale nie obeszło się bez zatów. Po konani kwestionował zmiane pro gramu mistrzostw, przez co AZS zdobył kika decydujących o suk cesie punktów. Pisaliśmy wtedy, że jest to mało ważne. Że najniejszym jest to, że znakomita sekcja AZS była zmuszona do walki przez klub składający się wyłącznie z młodzieży.

Rewanż, który odbędzie się prawdopodobnie 20 bm. da okazję do rekordów. Zobaczymy na starcie *Kratochvilla, „Manowskiego Franczuka, Iwanowskiego z AZS, Bieszczanka, Laskolego, Obrzut ke, Sorokę, Jesionowską ze Związku Kowcu.*

W niedzielę, trzeci konkurent do tytułów Ogniwo, wyjeżdża do Dzierżoniowa. „Ogniwo wystąpi z Rotkiewiczem, Jaruzelskim, Lisieckim i Buchocówną na czele.

Na basenie miejskim w Dzierżoniowie rozegrany zostanie ponad to mecz piłki wodnej między tymi zespołami.

## Barańska, Jakowska, Zaczyk i Szuflet na wieczorze artystycznym u sportowców

**Po „Kryterium Asów" K.S. Związkowiec zaprasza świat sportowy Wrocławia na swoją zabawę taneczną, którą poprzedzi część artystyczna.**

**Wezmą w niej udział artyści Opery i Teatrów Dolnośląskich, aktorzy literat Stanisław Dygat, który odczyta jedną ze swoich nowel sportowych.**

**Na program, który po raz pierwszy będzie miał tak poważny charakter i tak wysoki poziom artystyczny, złożą się w większej części utwory mało znane z sportowcem.**

**Imprezą odbędzie się w sali hotelu „Polonia" o godzinie 20.30.**

## Bitety są wprzedsprzedaży

**W jutrzejszym „Słowie Polskim" podamy definitywny program „Kryterium Asów". Na razie żużlowym Polakom na pewno zobaczymy najlepszych motocyklistów Polski!**

**Wielce zawczasu zaopatrzyć się w bilety, które można nabyć tanie w przedsprzedaży w lokalu KS Związkowiec, w O. R. Z. Z. ul. Mazowiecka 17, III p., w dziale ogłoszeń „Słowa Polskiego" i w Autoserwisie na ul. Kuźniczej.**

**„Kryterium Asów" będzie ostatnim wielkim wydarzeniem motocyklowym w kraju.**

## *Suski* w reprezentacji Polski

Związek szermierczy przygotowuje się przed turniejem międzynarodowym jaki postanie rozegrany w Budapeszcie, powołał na kurs 21 szermierzy (w tym 5 pań).

Między innymi, kosznlkę z Białym Orłem włoży już Suski z AZS Wrocław. Przeciwnikami Polaków będą Szwedzi, Węgrzy i repr. Czechosłowacji.

## Bój herkulesów

W niedzielę o godz. 15 odbędzie się w świetlicy Pafawagu mecz zapaśników Pafawagu, którzy wystąpią z Krystalnikiem i Smolem, z Włókniarzem Boguszów. Pierwszy mecz tych, doskonałych zespołów zapaśniczych rozegranych w Boguszowie przyniósł wynik remisowy 4:4.


**Studium Przygotowawcze**

OGŁASZA PRZETARG

**Na instalację umywalni w bursie**

Podkładkie można otrzymać w biurze Studium, ul. Piotra Skargi 29/31. Termin otwarcia przetargu 9. XI. br.

7179

**Każdy Student czyta »PO PROSTU«**

W 336

**Ratuj zdrowie!**

Zdrowie to najdroższy skarb. Znana w całej Polsce wysyłka ziół leczniczych, przeciw wszelkim zastarzałym i chronicznym cierpieniom. Tysiące podziękowań ze strony uzdrowionych ziołami. Wystarczy zwrócić się listownie. Obsługa tak samo skrupulatna, jak na przyjęciu osobistym.

Adres: Marmolowa, ZIOŁA LECZNICZE, KATOWICE, Korfantego 12.

K 4946

**Praktyczne projekty szkół przemysłu odzieżowego »Moda i Życie« Nr 31**

W 350

**Podziękowanie**

**Panu Doktorowi Janowi Lapierre, Dyrektorowi Oddziału Ocznego Szpitala O. O. Bonifratrów we Wrocławiu, znanemu w Polsce specjaliście od dobierania szkieł kontaktowych, tą drogą składa serdeczne podziękowanie za okazaną życzliwość i dobranie niezbędnych szkieł.**

7180 **Pacjentka Jagiellowicz Regina i rodzina**

**SZKOŁA KIEROWCÓW**
**inż. Jerzego Klebera**
**Wrocław, ul. Kuźnicza 29 A.**
**przyjmuje stale zapisy.**

**SZTANDARY CHORĄGWIE**
**PARAMENTA KOŚCIELNE**
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
**Józef Łowiński**
obecnie tylko
POZNAŃ, GARBARY Nr 20
TELEFON 39-05
Telefon prywat. 501-66
Dojazd tramwaj z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar.
**Liczne uznania za pracę**
Filja we Wrocławiu zlikwidowana K 4408


## OGŁOSZENIA DROBNE

### HANDLOWE

KAJAK składany kupię. Oferty Słowo Polskie pod kajak. 7173

HULAJNOGĘ w bardzo dobrym stanie kupię. Zgłoszenia Samopomoc Chłopska w Prochowicach. 7163

APARAT radiowy Kos mos sprzedam. Wiadomość sklep spożywczy, Olszewskiego 83. 7162

SPRZEDAM jadalnię dębową orzech kaukaski wiadomość Barlickiego 3/3 między godz. 17—19. K 4393

### ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną na legitymację PZPR 14340, Sawicki Michał, Brzeg, Rydla 3. K 4390

UNIEWAŻNIAM zgubione orzeczenie Nr. 156 wyd. 21.7.46 na nazwisko Buchowski Alfred, Mościsko. K 4381

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną Zakładu Krawieckiego Nr. 2663 na nazwisko Grzyb Jadwiga, Jaświna. K 4387

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Miechów na nazwisko Zebala Tadeusz, Mościsk pow. Dzierżoniów. K 4383

ZGUBIONO dowód osobisty Nr. 266 Serii Pehnan wydane przez Zarząd Miejski Dzierżoniów. K 4384

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osob. wydany Pisarzowice, książkę obrotów Nr. 4 na Piotrowicz Witold zam. Pisarzowice. K 4385

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU Nr. 2998 wydaną Jędrzejów na Pawłowski Władysław zam. Ciechanowiec. K 4386

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracji RKU Jelenia Góra na nazwisko Rostkowski Roman, Nowy Gimnik. K 4375

ZGUBIONO odcinek zameldowania — Krauzowicz Stanisława zam. Świdnica, Łukasińskiego 24. K 4388

ZGUBIONO odcinek zameldowania — Olkowska Helena, Świdnica, ul. Żymierskiego 7. K 4389

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na Siodelna Irena zam. Kamienna Góra. K 4390

ZGUBIONO dowód osobisty wydany na nazwisko Lesiak Antoni. K 4367

SKRADZIONO dowód repatriacyjny, PUR Szczecin, odcinek wymeldowania, leg. osobistą 1244. Kuś Stefan, Ogorzelec 1. K 4376

ZGUBIONO leg. szkolną na nazwisko Frej Irena Cieplice, Ścii Żymierskiego 29. K 4377

ZGUBIONO kartę RKU Kożuchów, dowód tożsamości na nazwisko Kłodzicj Adam. 7177

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, wydana przez RKU Lublin - Miasto na nazwisko Florek Bronisław zam. Lublin, Zamojska 6. 7175

ZGUBIONO legitymację Obsługiwacz Spawalnicz. i metrykę ślubu na nazwisko Bartosz Henryk. 7172

ZGUBIONO książeczkę wojskową, kartę repatriacyjną, odcinek zameldowania, zaświadczenie na broń. Virtuti Militari IV kl. Kowalski Stefan. 7171

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, odcinek zameldowania, legitymację marki, Mercedes" potrzebny od zaświadczenia pod „Słowa Polskiego". K 4391

10 STOLARZY na roboty akordowe przyjmie natychmiast Jodłowski Józef Wrocław, ul. Wyspa Słodowa 7. 7176

CUKIERNIKA do wyrobu cukierków i kekses z kirta przemieśnionej poszukuje „Samopomoc Chłopska" Prochowice, pow. Legnica. 7166

POTRZEBNA opieka do dziecka bez gotowania. Stalina 163/6. 7165

POMOC domowa z referencjami potrzebna. Sępa, Starzyńskiego 89/5. 7150

UNIEWAŻNIA się zagubioną legitymację Nr. 17195 Polskiego Związku Lotniczego Zwolinski Kazimierz. 7159

ZGUBIONO indeks 069476 oraz legitymację B.P. Rogowski Józef. 7158

ZGUBIONO książkę wojskową, odcinek zameldowania na nazwisko Kosel Józef. 7151

UNIEWAŻNIAM zgubione odcinki zameldowania na nazwisko Maks i Elfire Zaiferajner. 7148

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Wrocław na nazwisko Piecyk Jerzy. 7147

### POSAD POSZUKUJĄ

STARSZA wychowawczyni do dzieci, dom kulturalny szukta posady. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Wrocław". 7168

WYKWALIFIKOWANA maszynistka - korespondentka, obeznana z wszelkimi pracami biurowymi przepisywanie blankietów, kosztorysów, korespondencji. Bardzo pilnie przyjmie pracę w godzinach popołudniowych w Wałbrzychu. Zgłoszenia „Słowo Polskie", Wałbrzych, Stalina pod 100". K 4374

### WOLNE POSADY

SZOFER do ciągnika Lanz - Buldog ze znajomością odcinek zamawiania, potrzebny od zaraz. Zgłosienia C. S. O. Zakłady Nasienne Prusice pow. Milicz. K 4392

SZOFER do samochodu ciężarowego marki „Mercedes" potrzebny od zaraz. Zgłoszenia pod „Słowa Polskiego". K 4391

POTRZEBNY cukiernik samodzielny. Warunki do omówienia, Wrocław, W. Witosa 54, Kowalski Zygmunt. 7155

### LOKALE

LEGNICA. Trzy pokoje zamienię na mniejsze we Wrocławiu. Oferty „Słowo Polskie", Wrocław pod „Gwarancja zwrotu" 7181

POSZUKUJĘ 3—4 izbowego mieszkania z meblami lub bez. Zwrot kosztów remontu. Oferty Słowo Jeleniogórskie pod „Dłne". K 3379

ZAMIENIĘ 3 izbowe mieszkanie w Kamiennych na podobne lub większe jeleniogórskie, z meblami lub bez. Oferty „Słowo Jeleniogórskie" pod „dłne". K 4378

POSZUKUJĘ pokoju, kuchnię, dowolna dzielnica. Kosztu zwrócę. Zgłoszenia „Express" Kluczborska 31. 7178

DWA pokoje kuchnia umeblowane, zwrot kosztów odstąpię. Zgłoszenia Słowo Polskie „przedmieście". 7174

SAMOTNA pracująca poszukuje pokoju. Zgłoszenia Słowo Polskie pod „Kaiępowa". 7158

POSZUKUJĘ pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia pod „Stenia". 7187

POSZUKUJĘ 1 lub 2 pokoje kuchnia, koszty zwracam. Zgłoszenia Słowo Polskie pod 7184. 7184

POSZUKUJĘ 2 lub 3 pokoje z kuchnią, z mebla mi czy bez, obojętnie. Zgłoszenia do Słowa Polskiego pod N. „590" 7189

### NAUKA

FORTEPIANOWEJ, koncertowej gry wyższe stu dia, oraz teorii muzyki. Krew go 11/9. — piętnastka. 7182

### RÓŻNE

PRZEDSIĘBIORSTWO Budowy Fundamentów i Montażu Maszyn Oddział Nr. 2 Wrocław zawiadamia, że biuro Oddziału przeniesiono zostało z ul. C. Norwida 26 na ul. Sukiennice 2. 7185

ZGINĄŁ pies owczarek alzacki, czarny. Zwrot za wynagrodzeniem. Wrocław, Stalina 146. Sklep zoologiczny. 7170

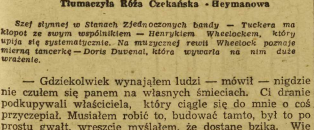


77)

**Tłumaczyła Róża Czekańska - Heymanowa**

*Szef słynnej w Stanach Zjednoczonych bandy — Tuckera ma kłopot ze swym wspólnikiem — Henrykiem Wheelochem, który kpiąc się systematycznie. Na następnej randce Wheeloch pomyli mierną tancerkę — Doris Duveenl, która wywarła na nim duże wrażenie.*

— Gdziekolwiek wynajałem ludzi — mówił — nigdzie nie czułem się panem na własnych śmieciach. Ci dranie podkupywali właściciela, który ciągle się do mnie o coś przyczepiał. Musiałem robić to, budować tamto, był to po prostu gwałt, wreszcie myślałem, że dostanę bzika. Wie pan, co ci dranie robili? Zaglądali mi nawet do wygódki, nie podobał im się mój papier higieniczny.

Jeśli pan chce zostać kontrolerem — powiedział Leo — to postaram się wybrać dla pana dobrą dzielnicę i na początek dam panu kilku dobrych kolektorów

— Poco? Jestem już do niczego. Byłem kiedyś niezłym kupcem, ale teraz jestem człowiekiem skończonym. Kiepski, wybrakowany towar ze mnie. Gdy mam o czymś pomyśleć lub coś postanowić, mózg mój przestaje działać.

— Przed czterema czy pięcioma laty przeszedłem przez taki sam okres. A teraz już o tym zapomniałem. Zobaczy pan, że i pan wydostanie się z tych tarapatów i zapomni o nich.

— Nie, ja już się nie wydostanę. — Richards podniósł głowę do góry i spojrzał w oczy Lea. — Pan nie ma pojęcia, jakiego ja mam pecha. Odebrali mi moje benzynowe stacje, potem wygrana padła na 527, a teraz zabierają mi moją loterię. Jestem już starym człowiekiem. Nie potrafię tak walczyć jak dawniej. Pech, pech mnie prześladuje. Nie którzy ludzie już się rodzą pechowcami.

— Zrobimy tak — powiedział Leo. — Niech pan powie w moim imieniu swoim kontrolerom, że mogą pracować dla mnie tylko pod warunkiem, że będą się z panem dzielili. To moje rozporządzenie. Niech każdy z nich wyznaczy dla pana kilku kolektorów, a pan zostanie naszym kontrolerem. Kto się nie zgodzi, ten wyleci na zbity łeb.

Richards zwiesił głowę i zaczął płakać. — Taki pech, taki pech! — powtarzał drżącym, chcłym głosem.

Leo wstał. — Zajdź wcrom do — poradził mu w myśli. — Powierz swoje troski Bogu! On nie ma własnych trosk!

Richards wytarł nos, obciągnął na sobie ubranie i podziękował Leowi. Będąc już we drzwiach odwrócił się i powiedział: — Straszny ze mnie nerwus. — Chlipnął raz jeszcze i wyszedł. Przeszedł w milczeniu koło Edgara, wstrząsany łkaniem.

Tegoż popołudnia Leo udał się do swego banku. Trzeba było rozdzielić między urzędników owe bilety loteryjne dostarczone przez kolektorów Spence'a i Richardsa, prócz tego chciał przekonać się, czy Bauer stawi się do pracy.

Bauer był już w biurze. Było widoczne, że czeka na Lea. W chwili gdy Leo wszedł do przedpokoju, Bauer wyskoczył z pokoju księgowych i przebiegł szybko przez magazyny korytarzyk do pokoju sortowników na spotkanie Lea.

— Odchodzę stąd natychmiast! — powiedział głośno.

Leo ze złością strzepnął palcami. — Może mi choć pozwolisz zdjąć kapelusz! — przeszedł obok Bauera do sortowni, gdzie stał wieszak na ubrania.

Bauer pośpieszył za nim. — Odchodzę i nikt nie ma prawa mnie zatrzymać! — krzyczał pienie się z wściekłości. Widocznie przygotował się do burzliwej rozmowy, a teraz czekał na uderzenie i gotów był odpowiedzieć na nie również uderzeniem.

Wszyscy sortownicy podnieśli głowy.

— Nikt nie ma prawa cię zatrzymać — powiedział Leo. — Nawet gdybyś jak wariat skoczył z mostu lub coś w tym rodzaju.

Bauer tak się trząsł, że zdawało się, iż brzęczą szkła jego okularów. Stał jeszcze nachylony, jakby do skoku. Wyschnięte wargi dygotały.

— Już ci wytłumaczyłem, w jakiej znalazłeś się sytuacji — ciągnął dalej Leo.

— Nie zatrzymasz mnie! — wrzasnął Bauer. — Ani ty, ani nikt inny. Istnieje jeszcze prawo w naszym kraju! Odchodzę! — Tupnął nogą. — Chcę odejść i odchodzę! Nikt nie zabroni mi odejść stąd natychmiast!

Przez chwilę stał wytrzeszczywszy oczy. Nienawiść tryskała z jego spojrzenia poprzez szkła okularów. Nagle wyciągnął rękę w kierunku Lea, Leo odskoczył w bok, ale Bauer sięgnął tylko po palto i kapelusz. Zerwał kapelusz i palto z wieszaka i wybiegł z pokoju.

Bauer biegł lekko. Był niezgrabny, ale biegł lekko na czubkach palców. Trzasnął głośno drzwiami, a w ciszy pokoju trzaśnięcie to rozległo się jak wystrzał. (d. c. n.)

*Szczerze*

## Po sąsiedzku

**Miastu przybył nowy obiekt rozrywkowy, w skali równy naszemu Państwowemu Teatrowi. Tak przynajmniej należało by sądzić po fakcie, że obrał miejsce bezpośrednio obok gmachu teatralnego, przy magistralnej ulicy Świdnickiej. Nie chcę trzymać Czytelników w dalszej ciekawości i zdradzę, że słynna „ściana śmierci" ulokowała się pod bokiem teatru. Obecnie czekamy, że w dalszej kolejności ulokują się tam huśtawki, strzelnice, karuzele — jednym słowem całe wesołe miasteczko.**

**Nie wiemy dlaczego tego rodzaju rozrywki mieścimy się dotychczas na peryferiach. Przecież właściwe ich miejsce jest właśnie w śródmieściu i właśnie obok gmachu teatru. Teatr na pewno zyska na tym, bo będzie miał możność porównywania frekwencji.**

**Wyjący od południa do późnych godzin wieczornych megafon, wykrzykujący najnowsze przeboje w rodzaju „Starego młyna" oraz huk motoru, przeszywający uszy przechodniów, nie powinien nikogo zrażać.**

**Jestem ciekawy, kto w Zarządzie Miejskim wpadł na pomysł ulokowania „ściany śmierci" właśnie w tym punkcie i przy głównej, reprezentacyjnej ulicy miasta?**

**A w ogóle śmiem zapytać — czy ktoś w Zarządzie Miejskim pomyślał w ogóle, wydając tego rodzaju pozwolenie?**

**TUWICZ**

## NOTATNIK WROCŁAWSKI

TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ zaprasza wszystkich członków, którzy zło żyli legitymacje w biurze zarządu wojewódzkiego TPPCz, aby przybyli na zebranie w dniu dzisiejszym o godzinie 17 w lokalu TPPCz. (Świdnicka 32, I p. Obecność obowiązkowa.

CZAPKĘ, 1 SWETER, pod recznik lekarski, 9 rękawiczek, 8 wieczne pióra, 2 książki meldunkowe, 2 teczki, 1 walizkę, 4 portfele, 2 bucki dziecięce, zostawione ostatnio w tramwajach są do odebrania w biurze Dyrekcji Tramwajów (Plac Solny nr 20, pok. 7) w godzinach 7,30—15,30.

ZAMKNIĘTO WYSTAWĘ reprodukcji grafiki Rembrandta. W niedzielę o godz. 10 w lokalu Zw. Polskich Artystów Grafików (Oficyna Oświecimskich 38/40) wystawia będzie wystawa grafików krakowskich pod nazwą „Ó grafikow". Z wyjątkiem poniedziałków, wystawa będzie czynna codziennie od 11 do 18.

AKADEMIĘ POŚWIĘCONĄ 30 ROCZNICY REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ urządza dziś o godzinie 17,30 organizacja PZPR przy Zw. Rolnikowi w Wolności i Demokracji, oraz przy Centrali Produktów Naftowych. Obchód odbędzie się w Świetlicy przy ulicy Podwale Oławskie nr 16.

100 TYSIĘCY WIDZÓW oglądało w ciągu ostatniego miesiąca filmy radzieckie w kinie „Śląsk". Największym powodzeniem cieszyły się obrazy najnowsze — Spotkanie na Łabie", „Bitwa o Stalingrad", „Pawłow", a ostatnio — „Mieczarin". Kino „Śląsk" jest tylko jednym z trzech kin, biorących udział w festiwalu filmów radzieckich.

KOŁO MECHANIKÓW Łączności Komunikacyjnego organizuje dziś o godz. 17 zabawę w sali Liceum Pedagogicznego, ul. Dawida 1. W zabawie weźmie udział jazzowy zespół akademicki. Mechanicy zapraszają na zabawę młodzież pracującą w D. O.K.P. Dochód — na bibliotekę.

W AULI WYŻSZEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ (Powstańców Śląskich 200) odbędzie się dziś z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej koncert, w którym bierze udział słynna śpiewaczka prof. F. Rotter — Plattówna i prof. Maria Walkowicz (koncert fortepianowy). Początek o godz. 18-tej.

WROCŁAWSKIE TOW. LEKARSKIE i Polskie Towarzystwo Pediatryczne poświęcają swoje posiedzenie naukowe nauce radzieckiej. Zebranie odbędzie się w sali wykładowej Kliniki Chorób Wewnętrznych (Pasteura nr 6) dnia 7 bm. o godz. 18-tej.

POSIADACZE TALONÓW ziemniaczanych, kredytowych nie mogą doczekać się kartofli, bo dostawy dla Wrocławia w tej chwili nie są dostateczne. Ziemniaki napływają co dnia i są rozchwytywane.

KURS WYROBU PANTOFLI domowych damskich i męskich z filcu i aksamitu organizuje Powszechna Spółdzielnia. Kurs zaczyna się 7 bm. w lokalu poradni krawieckiej (Rynek 31/32, wejście od Szewskiej). Zapisy przyjmuje instruktorka spraw kobiecych.

LEKARZE - RZECZOZNAWCY zbierają się w niedzielę o godz. 10 w sali konferencyjnej (Rynek 32, Prostokątny).

WSPANIAŁY PROGRAM artystyczny uświetni dzisiejszą akademię w sali Studio rozgłośni radiowej na Krzykach. Akademia odbywa się w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Początek o godzi nie 18-tej.

## Na Uniwersytecie i Politechnice odbędą się dziś 2 akademie

Sekcja Szkół Wyższych i Instytucji Naukowych ZNP i FPOS urządzają dziś o godz. 12-tej dwie akademie ku uczczeniu 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W SALI BALZERA, GMACH GŁÓWNY UNIWERSYTETU dla pracowników i studentów wydziałów prawno - administracyjnego, humanistycznego, matematyczno - przyrodniczych, oddziałów farmaceutycznego i stomatologicznego oraz dla pracowników rektora tu, intendentury i kwestury Uniwersytetu, Zakładu Naukowego im. Ossolińskich, Biblioteki Uniwersyteckiej i Architwum Państwowego.

W AULI POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ

dla pracowników i studentów Politechniki i wydziałów Uniwersytetu: lekarskiego, medycyny weterynaryjnej, rolnego, matfiz.-chem., studium wychowania Fizycznego, Państw. Wyż. Szkoły Muzycznej i Państw. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych.

Zarząd Sekcji i FPOS wzywają wszystkich pracowników i studentów do jak najliczniejszego udziału.

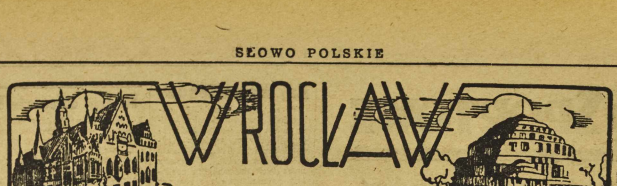


**Kolejka w ZNM**

# 2750 wniosków o remonty domów

## Naprawy z poręki Komitetów Blokowych

„Dach przecieka, stropy gną ją, klatka schodowa się wali" — oto treść skarg, składanych do Zarządu Nieruchomości Miejskich, przez lokatorów, administratorów, użytkowników, czy wreszcie przez nadzór budowlany. Wszystkie niema są pilne, wszystkie wymagające natychmiastowej interwencji. Pism takich nakłada się ogółem 2.750, niektóre jeszcze z roku 1947.

Są one poskładane, zaopatrzone odpowiednimi adnotacjami i czekają kolejki. Zaradzenie złemu przeważnie nie zależy od Zarządu Nieruchomości Miejskich, a tylko i wyłącznie od ilości pieniędzy. W roku bieżącym ZNM z funduszów własnych wyremontował wzgl. wyremontuje do końca br. 45 budynków, co jest zaledwie przysłowiową kroplą w morzu potrzeb.

Zaznaczyć należy, że dotychczas ZNM szedł po linii najmniejszego oporu i wyłeradł do remontu raczej większe budynki, pozostawiając drobne naprawy i konserwacje zupełnie na boku. Polityka ta uległa obecnie radykalnej zmianie bo dyrekcja wreszcie doszła do wniosku, że do zakresu jej działalności należy przede wszystkim stała i systematyczna naprawa dachów, rynien, wymiana stropów, klatek schodowych i bieżąca konserwacja budynków.

By jednak remont dachów nie utknął na martwym punkcie, zatroszczyły się o to Komitety Blokowe, które zdecydowały, że we własnym zakresie przystąpią do mniejszych remontów, pod warunkiem, że ZNM dostarczy im materiałów budowlanych. ZNM o materiały się postarał i obecnie organizuje się nadetatowych pracowników technicznych (studentów Politechniki), którzy będą wnosić i sporządzają tzw. protokóły ko niecznności remontu. Przypuszczalnie do końca br. przy wydatnej pomocy Komitetów o koło 50 dodatkowych budynków będzie wyremontowanych.

W końcu ZNM ruszył z miejsca ważne zagadnienie, mianowicie sprawę budynków niezamieszkałych. Jak wiemy, na terenie miasta jest sporo budynków, które przy pewnym wkładzie pieniężnym mogłyby być szybko wyremontowane. Budynkami tymi na ogół nikt się nie zajmuje, są one dewastowane i rozszabrowywane, gdy tymczasem przed stawiają jeszcze dużą wartość. ZNM rozpoczął rejestrację wszystkich tych budynków i odpowiedni wykaz prze każe do ZOR celem wykorzystania. Niewątpliwie ZOR otoczy opieką te obiekty, podobnie jak to uczynił w Leśnicy, gdzie projektuje budowę wielkiego osiedla robotniczego.

80 mil. zł zmuszony był ZNM wydać w tym roku na remonty instalacyjno-wodocią gowe. Przynajmniej połowa tej sumy mogłaby być zaoszczędzona, gdyby mieszkańcy szanowali urządzenia domowe. Niestety jest raczej przeciwnie i wcale nie rzadkie są wypadki, że z rury kanałowej trzeba wyciągać puszki od konserw, flaszki, a nawet... spodnie. Wynikające z tego powodu uszkodzenia dotykają nie tylko winowajcę, ale cały zespół lokatorski, a przeprowadzane remonty kosztują tysiące złotych.

**T. T.**

### Apel MRN

**Miejska Rada Narodowa, w związku z rejestracją wojskową mężczyzn urodzonych w latach 1905/1918 przeprowadzaną w czasie od 2 listopada do 31 stycznia 1950 r. i w związku z tym, że uporządkowanie ewidencji rezerw ze względu na zniszczenie ewidencji jest rzeczą konieczną, wzywa wszystkich mężczyzn do terminowego wypełnienia obowiązku rejestracji.**

## Najpopularniejsze leki

# »Pas« jeszcze nie nadszedł

## Zużycie penicyliny i streptomycyny w klinikach

Nowe lekarstwo przeciw gruźlicy — „Pas" — do dnia dzisiejszego nie dotarł do Wrocławia i dopóki uzyskanie go nie będzie zapewnione — najmłodszy, najmłodszy ze stosowanych lekarstw przeciwko gruźlicy pozostanie streptomycyna.

W wypadku, gdy choroba może być uleczona streptomycyną, lekarz — wzgl. szpital, izba chorych, sanatorium, czy też ośrodek zdrowia — składa wniosek do Komisji Streptomycynowej. Komisje te czynne są przy każdym Wojewódzkim Wydziale Zdrowia. Komisja kwalifikuje wniosek i przydziela wzgl. odmawia streptomycyny.

Jeśli chodzi o teren Wrocławia, Wojewódzki Wydział Zdrowia otrzymał przed trzema miesiącami 7 kg 800 g streptomycyny do rozdziału. Z podań, których napłynęło 311, Komisje Streptomycynowe zwolniły streptomycynę w zależności od nasilenia spraw (ogólnie zwolane 11 razy) pozytywnie załatwiły 259 wniosków, a zaledwie 38 — negatywnie. Były to wypadki albo bezradzieżne, albo niedające się do leczenia streptomycyną. Pozostała ilość wniosków jest jeszcze w toku rozpatrywania. Obecnie Komisja Streptomycynowa dysponuje tylko „żelaznym zapasem" — 500 gr. Najbliższy transport streptomycyny spodziewany jest 15 bm.

Jeśli chodzi o drugi, również bardzo ważny lek — penicylinę — sprawa przedstawia się lepiej ze zrozumiałych względów. Penicylina jest obecnie fabrykowana w Polsce, podczas gdy streptomycynę państwo musi sprowadzać zza granicy. Przydziałem i rozdziałem penicyliny zajmuje się Ubezpieczalnia Społeczna. Lek wydaje się na receptę lekarzy Ubezpieczalni z tym, że uprzednio musi być akceptowana przez naczelnego lekarza Ubezpieczalni. We Wrocławiu w ciągu września Ubezpieczalnia Społeczna wydała 112.330.000 jednostek. Były dnie, w których liczba wydanych jednostek penicyliny dochodziła do 8.000.000. "Oczywiście liczby te nie obejmują akcji „W", w której zużycie penicyliny było znacznie większe.

# Mały popyt

## na warzywa i owoce

Powszechna Spółdzielnia Spożywców otworzyła przed paroma tygodniami 3 punkty sprzedaży warzyw, mające na celu zaopatrzenie w te artykuły ludności na zimę. Wobec małej sprzedaży — punkty ulegają likwidacji.

Kapusta surowa i kiszona, buraki, marchew, cebula, pietruszka, selery, pory, kapusta niebieska — to przeważnie produkty żywnościowe o wysokiej wartości odżywczej. Niewątpliwie będzie trzeba na nie popyt. Kto będzie chciał zrobić sobie zapasik na zimę, może zamówić pewną ilość warzyw w najbliższym sklepie P. S. S.

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza dysponuje dużą ilością jabłek. W tej chwili w magazynach jest przeszło 250 ton, z czego część odeśle się na zimowanie do chłodni.

Zakłady pracy mogą bezpośrednio w centrali zamawiać w półhurcie większe ilości jabłek zimowych dla swych pracowników. Cena od 80 do 100 zł za kg. Jest kilka odmian jabłek, jak: renetka, ananas, ta, kokos pomarańczowa, kosztele, malinowe i t. d. (Jur)

## Wezwanie

**Prezydent miasta Wrocławia wzywa wszystkich Obywateli do dekorowania domów flagami w czasie od 5 do 7 listopada, w związku z obchodem 32-ej rocznicy Rewolucji Październikowej. Flagi powinny być rewolucyjne (czerwone) z państwowe (biało-czerwone).**

## Widowiska i Impreza

### Teatry

TEATR WIELKI, ul. Świdnicka nr 23, godz. 19 — „ZEMSTA".
TEATR KAMERALNY, ul. Świdnicka 31, godz. 19 — „Niemcy".
TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 13, godz. 18 — „Korzenie sięgają głęboko".

### Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE — Stary Ratusz
MUZEUM PAŃSTWOWE, Plac Piaskowskiego

### Wystawy

„Sztuka Radziecka w reprodukcjach" — ul. Świdnicka 26. Otwarta godz. 16—19.
„Złotowna Wystawa Sekcji Plastyków Żydowskiego Tow. Kultury" — Muzeum Historyczne (w Ratuszu) godz. 16—18.

### Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Lenin" (radz.), godz. 16, 18,15 i 20,30.
„SCALA" — ul. Mikołaja 72 „Mieląca barykada" (czesk.), godz. 13, 15,30, 18 i 20,30. Jutro godz. 13 „Statek pułapka".
„WARSZAWA" — ul. Fredry 16, „Cyrk" (radz.), godz. 16, 18 i 20. Jutro godz. 10,30 poranek.
„POLONIA", ul. Żeromskiego 53 „Lenin" (radz.), godz. 16, 17,15 i 19,30.
„PIONIER", ul. Stalina 71 — „Młodzi idą" (radz.), godz. 16 i 17. Aktualności godz. godz. 19, 20 i 21.
„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177 „Cygański tabor" (radz.), godz. 14, 16, 18 i 20.
„FAMA" — ul. Pola Pole, B. Krzywoustego 226, „Iwan Groźny" (radz.), w czwartek, piątek, sobotę i niedzielę o godz. 20, 21 oraz godz. 14 „Wołga, Wołga".
ŚLĄSKIE Tow. Tatrzańskie wyświetla codz. w sali YMCA, ul. Kołłątaja 29, godz. 18 popularne filmy naukowe.

### Nocne dyżury aptek

Pod „Zgodą", Wilcza 47
„Pod Zielonem", Rynek 46
„Łana Wieżami", Dąbrowa 7
DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO — dziś w Klinice Chirurgicznej II, Chałubińskiego 3 (tel. 38-90).

# 5, 6, 7 listopada

## eliminacje zespołów

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, na terenie Związków Zawodowych organizowana eliminacje zespołów Świetlicowych Ogólnopolskiego Festiwalu Sztuki Radzieckiej, Wielki wybór sztuk (Czechowa, Gogol, Ostrowskiego, Mickiewicza, Pietrow) dają świadectwo ska li zainteresowań artystycznych świetlic robotniczych literaturą naszych przyjaciół.

W dniach 4 i 5 bm. w Legnicy, a 5, 6, 7 bm. w Teatrze Popularnym, ul. Świdnicka od godz. 9-tej rano szerokie rzesze ludności będą miały okazję oglądania dorobku artystycznego naszych świetlic robotniczych.

**Spacerem po Wrocławiu**

# Fabryka

## czerwonych dywanów

Wśród martwoty ruin przy ul. Dobrzyńskiej, słychać tętno życia.. Pracuje maszyna prefabrykująca gruz na kruszywo.

Ob. Ludwik Ławniczak jest maszynistą, mechanikiem, a za razem kierownikiem całej „fabryki". Oprócz niego pracuje tutaj jeszcze 16 kobiet, których praca jest podzielona. Jedne podrzucają gruz na platformę, drugie ładują go do maszyny, inne odwożą przefabrykowany materiał. Dziennie przerabia się około 40 m sześc. gruzu.

Maszyna składa się z dwóch części. W części pierwszej kruszarka rozbija gruz na drobne kawałki, skąd taśma transportera podaje go do drugiej części maszyny — tzw. sortownika. Zadaniem sortownika jest segregowanie żwiru na poszczególne gatunki. Gatunków mamy 4: pył, żwir drobny, średni i gruby.

Przez specjalne rury wypustowe, przefabrykowany żwir spływa z sortownika do podstawianych taczek i wędruje na obok leżący plac — magazyn.

Stąd surowiec idzie do fabryk produkujących pustaki, albo do Wydziału Plantacji Miejskich, jako tzw. materiał do „czerwonych dywanów", które rym wysypuje się alejki i chodniki w parkach ogrodach i skwerach, albo też używa się go do robienia podkładów i nawierzchni placów publicznych.

Fabryka kruszywa należy do samodzielnego wydziału odgruzowania. (J.J.)


## W KINACH

**„ŚLĄSK"**
**ul. gen. Świerczewskiego 67**
Pocz. seansów: 16.00 — 18.15, — 20.30, w niedziele od godz. 13.45

**„POLONIA"**
**ul. Żeromskiego 53**
Pocz. seansów: 15.00 — 17.15, — 19.30, w niedziele od godz. 12.45

**w dniach 5. — 7. XI. 1949 r.**
**Nowe wspaniałe dzieło reż. M. ROMMA**

**»W. I. LENIN«**

Film odtworzony na podstawie archiwalnych dokumentów, rękopisów, fotografii, rysunków i zdjęć historycznych kronik filmowych.
K 6295


## Czarny król Harlemu

38)

NAPISAŁ I. JONOSZA-CZOWSKI

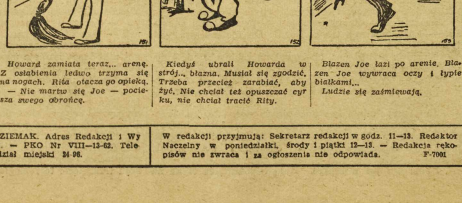

*Howard zamiata teraz... arenę. Z ostabienia ledwo trzyma się na nogach. Rita otacza go opieką.*

*— Nie martw się Joe — pocieszа swego obrońcę.*

*Kiedyś ubrali Howarda w strój... blazna. Musiał się zgodzić. Trzeba przecież zarabiać, aby żyć. Nie chciał też opuszczać cyrku, nie chciał tracić Rity.*

*Blazen Joe lazi po arenie. Blazen Joe wytwarza oczy i łyple białkami...*

*Ludzie się zaśmiewają.*

*Podczas przerwy otaczają Howarda koledzy ze statku.*

*— Joe zeszedł na psy! — wzdychają.*

*— Cóż dziwnego!? Stracił siły po chorobie...*


Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji: 1 Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11. — PKO Nr VIII—13—63. Telefony redakcji: sekretariat 27-55 — dział miejski 34-96.

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada.

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Odw. „CZYTELNIK" Wrocław, Oławska 10/11. — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł. miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 128 zł miesięcznie.